

## **6. Społeczność akademicka wobec możliwości wykorzystywania Internetu w procesie pracy**

*Ignacy S. Fiut, Marcin Habryń*

W tym rozdziale zostaną omówione wyniki badań nad dwoma członami społeczeństwa Akademii Górniczo-Hutniczej: społeczności pracowniczej uczelni oraz społeczności studentów I i III roku w związku z ich zaangażowaniem w komunikowanie internetowe. Materiały empiryczne zawierają opracowane wypowiedzi respondentów na temat częstotliwości, miejsca, barier, udogodnień oraz zalet, jakie postrzegają oni w związku z rozprzestrzenianiem się tego typu komunikacji w społeczeństwie polskim. Będą także przedstawione i zinterpretowane preferencje metod kształcenia wśród pracowników uczelni i studentów. Na początku przypomnimy niektóre własności charakterystyczne społeczeństwa informacyjnego, opisane i postrzeżone przez jego badaczy i teoretyków.

### **6.1. Uwagi o pojmowaniu społeczeństwa informacyjnego**

Żywiolowy rozwój informatyki, którego wynikiem było powstanie komputera oraz równoległe badania nad możliwościami przesyłania informacji na odległość zaowocowały powstaniem Internetu (Bienias 1998). Oba te zjawiska, sprzężone ze sobą zwrotnie, stworzyły podstawę i osnowę strukturalną dla powstania i rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Ruch ku tego typu społeczeństwu postkapitalistycznemu (postindustrialnemu) zaczął się już po II wojnie światowej. Pełną przestrzeń dla jego ekspansji dał niewątpliwie upadek systemu komunistycznego, który stworzył dodatkowe warunki dla szybszego rozprzestrzeniania się nowego typu społeczeństwa.

Dla owego fenomenu wielu badaczy i futurologów używało różnych określeń:

- M. McLuhan – „globalnej wioski”,
- P.F. Drucker i R. Dahrendorf – „społeczeństwa postkapitalistycznego”,
- A. Etzioni – „społeczeństwa postmodernistycznego”,
- A. Toffler – „społeczeństwa «trzeciej fali»”,
- Z. Brzeziński – „społeczeństwa «ery technologicznej»”,
- T. Umesamo, Y. Masuda – „społeczeństwa informacyjnego”,
- Castells – „społeczeństwa z informatyzowanego sieciowego”,
- P. Sienkiewicz – „społeczeństwa cybernetycznego”.

Wszystkie te nazwy zasadniczo oddają istotę zjawiska, choć przy jego opisie i próbie zdefiniowania podkreślają szczególną wagę różnych aspektów postępujących procesów informatyzacji społeczeństwa. Dla potrzeb badań społecznych i psychospołecznych, których zamiarem jest śledzenie upadku starych i tworzenia się nowych więzi społecznych, ich podmiotów, nowych struktur oraz interakcji, które określają miejsca ludzi w tego typu społeczeństwie, termin „społeczeństwo informacyjne” wydaje się najbardziej adekwatny. „W ogromnym bogactwie (zapewne nadmiarze) – pisze T. Goban-Klas – kryje się pojęcie zwornikowe, które w istocie zawiera wszystkie nazwy. Jest nim pojęcie „społeczeństwa informacyjnego” (Goban-Klas, Sienkiewicz 1999: 38).

I trudno się zgodzić z tą propozycją terminologiczną, gdyż pojęcie to zwiera dobrze zrozumiałe dwa człony oraz ich korelacje, tj. „społeczeństwo” i „informację”, których zakresy znaczeniowe są dobrze zrozumiałe nawet na poziomie intuicyjnym.

Przedstawione uwagi stwarzają możliwość lepszego opisywania tego typu fenomenów społeczno-informacyjnych, teoretyzowania nad wynikami empirycznymi, uzyskanymi z przeprowadzonych badań nad sytuacją oraz stopniem rozwoju społeczeństwa informacyjnego w obrębie społeczności studentów, nauczycieli akademickich oraz innych jej członków instytucjonalnie związanych z Akademią Górniczo-Hutniczą. Należy przy tym pamiętać, że mocne interpretacje badanych empirycznie zjawisk, składających się na społeczeństwo informacyjne, nie będą miały dużej mocy eksplanacyjnej, gdyż pod wieloma względami przypomina ono układ chaotyczny. Podmioty nowych interakcji stają się bowiem jednocześnie aktorami kreującymi w tym samym czasie wiele typów więzi społecznych, wywodzących się z różnych kręgów społeczeństwa, w którym przyszło im żyć. Mając na uwadze ten fakt, najbardziej prawdopodobnymi będą tu wyjaśnienia trendologiczne, czyli takie interpretacje materiału empirycznego, które wskazują tendencje i kierunki zachodzących przemian w populacji badanych respondentów, ku uchwyceniu których mogą prowadzić zauważalne proporcje w wybieranych przez badanych ocenach i zachowaniach. Zauważalne więc tendencje i kierunki w organizacji nowych struktur społecznych mogą wskazywać zauważalne trendy, które w nadchodzącej przyszłości doprowadzą do społecznych innowacji i bifurkacji. Te zaś z kolei stworzą zupełnie być może odmienny od obecnego, a nawet spodziewanego, obraz uwarstwienia społeczeństwa informacyjnego, które pozostaje w ciągłym ruchu i ulega różnego rodzaju przyspieszeniom (Thom 1991; Prigogine i Stengers 1990).

### **6.1.1. Częstotliwość, cele i miejsce korzystania z Internetu w opinii społeczności pracowniczej uczelni**

Pierwszą kwestią, o którą pytaliśmy pracowników uczelni, były częstotliwość, miejsce i cel, w jakim korzystają z Sieci. Deklaracje badanych osób przedstawia tabela 6.1, uwzględniająca podział próby ze względu na płeć.

**Tabela 6.1**  
Częstotliwość korzystania z Sieci przez pracowników AGH (N = 365)

Częstotliwość \ Płeć	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Codziennie	172	47,12	65	34,21	107	61,14
Do trzech razy w tygodniu	69	18,90	42	22,11	27	15,43
Raz w tygodniu	25	6,85	19	10,00	6	3,43
Raz w miesiącu	18	4,93	11	5,79	7	4,00
Nie korzystam	58	15,89	34	17,89	24	13,71
Inaczej	20	5,48	17	8,95	3	1,71
Nie wpisano	3	0,82	2	1,05	1	0,57
Ogółem	365	100,00	190	52,05	175	47,95

Jak widać, 47,12% badanych stwierdziło, że codziennie korzysta z Internetu, trzy razy w tygodniu zadeklarowało – 18,90%, raz w tygodniu – 6,85%, raz w miesiącu tylko 4,93%. Fakt nieużytkowania tego typu narzędzia pracy zadeklarowało ok. 16%. Jeśli natomiast idzie o inne formy obecności w Sieci – to badani najczęściej twierdzili, że korzystają z niej „sporadycznie”, „od czasu do czasu” lub że uczą się obecnie tej umiejętności – ok. 5% badanych. Biorąc pod uwagę zróżnicowanie płciowe analizowanej próby, to mężczyźni częściej deklarowali użytkowanie Internetu (61,14%) niż kobiety (43,21%), choć kobiet było w badanej próbie ok. 4% więcej od mężczyzn. Także spośród osób nie korzystających z Internetu większość (17,89%) stanowiły kobiety, choć często deklarowały sporadyczne kontakty z Internetem, zaś tylko 13,71% mężczyzn stwierdzało, że z niego nie korzysta.

Analizując liczbę godzin, które pracownicy poświęcają pracy w Sieci, daje się wyróżnić kilka grup osób ze względu na tę kategorię badawczą (tab. 6.2). I tak 36,71% nie wpisało takiej liczby i należy przypuszczać, że są to ci, którzy sporadycznie korzystają z tego multimediu, lub nie korzystają z niego w ogóle. Największą liczbę stanowią natomiast ci, i w dużej mierze kobiety, którzy deklarują, że cotygodniowo od 1 do 6 godzin posługują się połączeniami sieciowymi (22,1%), następna grupa deklaruje od 7 do 12 godzin (12,94%), kolejna grupa to ci, którzy są obecni w Sieci od 14 do 40 godzin (18,36%), i wreszcie tacy, głównie mężczyźni, którzy poświęcają od 40 do nawet 70 godzin temu zajęciu (0,81%).

Jeśli natomiast porównać zajmowane stanowiska i częstotliwość korzystania z Sieci, to okaże się, że codziennie korzystają z niej: asystenci (76,47%), profesorowie (65,63%), adiunkci (60,76%), inni (głównie pracownicy bibliotek) (51,61%), pracownicy naukowo-techniczni (50%), pracownicy administracji (32,06%) i wykładowcy (23,81%).

Nie korzystają z Internetu zupełnie (100%) pracownicy fizyczni. Wykładowcy korzystają z niego w 28,57%, pracownicy administracji w 26,72%, bibliotekarze w 12,90%, asystenci w 5,88% i adiunkci w 2,53%. Inni pracownicy deklarują, że korzystają kilka razy w tygodniu lub miesiącu z komunikowania sieciowego, głównie do celów naukowych i dydaktycznych, rzadziej do medialnych i towarzyskich.

**Tabela 6.2**

Tygodniowy czas obecności w Sieci kobiet i mężczyzn (N = 365)

Liczba godz./tydz.	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
1	19	5,21	13	6,84	6	3,43
2	19	5,21	11	5,79	8	4,57
3	22	6,03	9	4,74	13	7,43
4	17	4,66	11	5,79	6	3,43
5	15	4,11	12	6,32	3	1,71
6	14	3,84	4	2,11	10	5,71
7	8	2,19	2	1,05	6	3,43
8	7	1,92	2	1,05	5	2,86
9	2	0,55	–	–	2	1,14
10	32	8,77	21	11,05	11	6,29
11	1	0,27	–	–	1	0,57
12	4	1,10	1	0,53	3	1,71
14	3	0,82	–	–	3	1,71
15	16	4,38	4	2,11	12	6,86
20	19	5,21	7	3,68	12	6,86
21	1	0,27	1	0,53	–	–
25	2	0,55	2	1,05	–	–
30	12	3,29	10	5,26	2	1,14
40	15	4,11	1	0,53	14	8,00
42	1	0,27	–	–	1	0,57
50	1	0,27	–	–	1	0,57
70	1	0,27	–	–	1	0,57
Nie wpisano	134	36,71	79	41,58	55	31,43
Ogółem	365	100,00	190	52,05	175	47,95

Pytając respondentów o cele interakcji z Internetem wytypowaliśmy kilka tego typu kategorii do wyboru przez badanych, np.: praca naukowo-badawcza, dydaktyka, media, kultura, usługi komercyjno-handlowe, polityka, religia itp. oraz inne, spośród których należało wskazać te, które dla użytkownika Sieci stanowią cel pierwszorzędny, drugorzędny, trzeciorzędny i czwartorzędny (tab. 6.3). Okazało się, że najczęściej jako pierwszorzędny cel obecności w Sieci deklarowano pracę naukowo-badawczą (36,99%), lecz kobiety deklarowały ją tylko w 26,32%, zaś mężczyźni w 48,57%.

**Tabela 6.3**  
Pierwszorzędny cel użytkowania Internetu (N = 365)

Cel	Płeć	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
		N	%	N	%	N	%
Praca naukowo-badawcza		135	36,99	50	26,32	85	48,57
Cel medialny		41	11,23	26	13,68	15	8,57
Inny cel		33	9,04	24	12,63	9	5,14
Cel towarzyski		30	8,22	10	5,26	20	11,43
Praca dydaktyczna		30	8,22	12	6,32	18	10,29
Cel kulturalny		26	7,12	25	13,16	1	0,57
Cel komercyjno-handlowy		10	2,74	6	3,16	4	2,29
Cel polityczny		2	0,55	2	1,05	–	–
Cel światopoglądowo-religijny		1	0,27	1	0,53	–	–
Niezdecydowani		57	15,62	34	17,89	23	13,14
Ogółem		365	100,00	190	52,05	175	47,95

15,62% badanych nie zadeklarowało żadnego celu i są to głównie ci, którzy stwierdzali brak kontaktu z Internetem. Pozostałe cele pierwszorzędne to: kontakt z mediami 11,23% (głównie czytanie prasy, oglądanie telewizji), kontakty towarzyskie (8,22%), praca dydaktyczna (8,22%), kontakty z różnymi formami kultury (7,12%), usługi i handel (2,74%), polityka (0,55%) i religia (0,27%). Ciekawe, że kontakty towarzyskie oraz obcowanie z kulturą przez Internet jako cel pierwszorzędny deklarowało proporcjonalnie więcej kobiet, np. w przypadku samej kultury było to 13,16% deklaracji dla kobiet i tylko (0,57%) dla mężczyzn.

Mając na uwadze inne cele, respondenci najczęściej wymieniali: pracę zawodową, zdobywanie informacji, ciekawostki, dokształcanie, poszukiwanie nowych programów, prace biurowo-archiwizacyjne, aktualizację stron WWW, nowości filmowe i muzyczne, zarządzanie jednostką, rozkłady jazdy, informacje o aktach prawnych itp.

Jeśli chodzi o cele drugorzędne korzystania z komunikowania internetowego, najwięcej osób wymieniało tu pracę dydaktyczną (21,64%), a 23% właściwie nie wskazywało jakiegokolwiek celu drugorzędnego, prócz wskazania tylko jednego – np. naukowego lub dydaktycznego. Do innych celów drugorzędnych zaliczono w kolejności: korzystanie z mediów (16,16%), kultury (11,23%), kontaktów towarzyskich (8,49%), pracy naukowo-badawczej (7,12%), usług komercyjno-handlowych (6,32%), informacji sportowych (2,74%). Na uwagę zasługuje fakt, że mężczyźni aż w 31,43% wskazywali jako cel drugorzędny pracę dydaktyczną, zaś kobiety w 23,6% – kontakty z mediami. Można zatem przyjąć z dużym prawdopodobieństwem tezę, że społeczność pracowników AGH używa Sieci przede wszystkim w celach naukowo-badawczych, następnie dydaktycznych i w dalszej kolejności: medialnych, kulturalnych, towarzyskich, komercyjno-handlowych i sportowych. Inne cele, jak kwestie polityczne, religijne, usługi komunikacyjne, dokształcanie itp., nie wzbudzają obecnie zbytniego zainteresowania użytkowników Internetu.

Powyższą tezę potwierdza także analiza celów ze względu na zajmowane stanowisko pracy. I tak użytkowanie komunikowania internetowego do pracy naukowo-badawczej deklarowali w kolejności w następujących proporcjach: adiunkci (72,15%), profesorowie (62,50%), asystenci (52,94%), pracownicy naukowo-techniczni (42,86%), bibliotekarze (29,30%), wykładowcy (28,57%) i pracownicy administracyjni (9,92%). Jako drugi cel wymieniano dydaktykę i w odpowiednich kategoriach preferencje wykorzystywania Sieci do tego celu przedstawiały się tak: adiunkci (50,63%), profesorowie (46,88%), wykładowcy (23,81%), asystenci (23,53%), bibliotekarze (9,68%) i administracja (3,05%).

Pytając o miejsce korzystania z Sieci, wyróżniliśmy cztery możliwości; praca, dom, znajomi i inne miejsca. Badani najczęściej wymieniali pracę jako to miejsce, gdzie najczęściej korzystają z usług internetowych – ogółem 67,67% badanej próby (tab. 6.4). Kobiety wskazywały miejsce pracy w 63,68%, zaś mężczyźni w 72%. W domu natomiast użytkuje Internet ok. 15% badanych pracowników uczelni, z tym że kobiety częściej, bo 16,84%, natomiast mężczyźni w 12,57%. U znajomych korzysta z Internetu tylko 1,37% badanych, zaś w innym miejscu tylko 0,55% i jest nim głównie biblioteka na terenie uczelni; 15,62% badanych nie odpowiedziało na to pytanie.

Kiedy pytaliśmy bardziej szczegółowo o drugie miejsce korzystania z Sieci, zakładając, że pierwszym jest praca, to respondenci odpowiadali w 13,58%, że jest nim dom, w 7,4% – u znajomych oraz 1,37% – w klubie internetowym. Pracę jako drugie miejsce deklarowało wtedy tylko 11,78%.

**Tabela 6.4**

Miejsce korzystania z Internetu przez pracowników (N = 365)

Miejsce	Płeć	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
		N	%	N	%	N	%
W pracy		247	67,67	121	63,68	126	72,00
W domu		54	14,79	32	16,84	22	12,57
U znajomych		5	1,37	1	0,53	4	2,29
Inne miejsce		2	0,55	2	1,05	–	–
Niezdecydowani		57	15,62	34	17,89	23	13,14
Ogółem		365	100,00	190	52,05	175	47,95

### 6.1.2. Preferowane metody, bariery i zalety w pracy w Sieci w opinii pracowników uczelni

Zakładając, że pracownicy uczelni posiadają w większości odpowiednie doświadczenie w posługiwaniu się metodami kształcenia, chcieliśmy dowiedzieć się jak oceniają oni tradycyjne, nowoczesne i mieszane metody przekazywania wiedzy; czy mają też jakieś własne pomysły w tej dziedzinie. W świetle uzyskanych odpowiedzi największej pracownikom, tj. 65,21% opowiedziało się za „równoległym stosowaniem tradycyjnych i sieciowych metod kształcenia”, za metodą „przemiennego kształcenia” opowiedziało się (26,03%), za „tradycyjnymi, bez użycia Sieci”, tylko 3,56%, zaś za modelem sieciowym, wykluczającym tradycyjne kształcenie – tylko 0,27% i były to kobiety (tab. 6.5). Nie miało zdania w tej kwestii zaledwie 4,93% analizowanej próby. Między kobietami a mężczyznami nie zaobserwowano większych różnic w preferencjach metod kształcenia, co pozwala sądzić, że zdecydowana część – czyli prawie 90% pracowników AGH – pozytywnie odnosi się do komunikowania sieciowego jako metody przekazywania wiedzy studentom naszej uczelni.

Za metodami tradycyjnymi kształcenia wypowiedziała się tylko jedna osoba z administracji, natomiast za metodami równoległe korzystającymi z Internetu i przekazu tradycyjnego wypowiedziano się w następującej kolejności: bibliotekarze (80,65%), profesorowie (78,13%), asystenci (76,47%), naukowo-techniczni (71,34%), wykładowcy (66,67%), pracownicy administracyjni (61,83%) i fizyczni w 33,33%. Jeśli dodać do tego jeszcze, że ok. 20% w każdej z grup zawodowych uważało, że metody przemienne także są właściwymi metodami kształcenia, to odsetek opowiadający się za tradycją (3,55%) i czysto sieciowym kształceniem (0,27%) – jest minimalny – w granicach 5% badanej populacji pracowniczej.

**Tabela 6.5**  
Preferencja metod kształcenia przez pracowników uczelni (N = 365)

Metody \ Płeć	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Równoległe stosujące tradycyjne i sieciowe sposoby	238	65,21	126	66,32	112	64,00
Na przemian tradycyjne i sieciowe sposoby nauki	95	26,03	50	26,32	45	25,71
Tradycyjne, nie korzystające z Sieci	13	3,56	3	1,58	10	5,71
Tylko model sieciowy, wykluczenie tradycji	1	0,27	1	0,53	–	–
Brak zdania	18	4,93	10	5,26	8	4,57
Ogółem	365	100,00	190	52,05	175	47,95

Chcąc ustalić, jakie bariery najczęściej mogą napotykać pracownicy uczelni w korzystaniu z komunikacji sieciowej, przedstawiliśmy listę barier i prosiliśmy o wskazywanie jeszcze innych, które badani spotykają u siebie w pracy z Internetem. Poproszono także i o to, by wskazali te, które z nich są dla nich pierwszorzędne, a które drugo-, trzecio-, czwarto- i pięćorzędne.

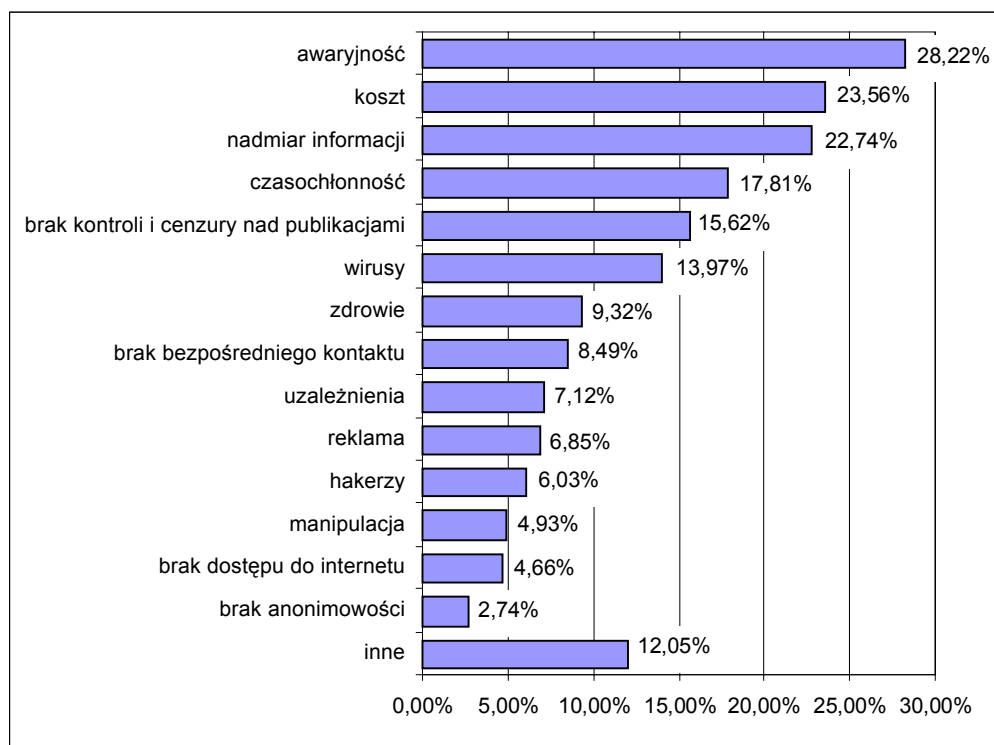
Badani respondenci za pierwszorzędne bariery przede wszystkim uznali m.in.: w 44,47% brak czasu, w 33,6% awaryjność i niską przepustowość Sieci. Tylko ok. 4% uważało, że nie ma żadnych ograniczeń w posługiwaniu się Internetem. Na drugim miejscu za pierwszorzędną barierę przyjmowano ograniczenia finansowe (14,52%), następnie przyzwyczajenie do starych metod (14,25%), brak dostępu do Internetu (12,60%) i brak komputera (10,68%). Inne pierwszorzędne bariery to: brak wiedzy na temat komputera – 8,77%, lęk przed nowym narzędziem (4,66%), lęk o zdrowie (0,82%) i dezaprobatą współpracowników (0,82%). Bariery pierwszorzędne, które badani sami wskazywali, stanowiły 17,26% badanej próby. Mężczyźni prawie w 25% uważali, że pierwszorzędną barierą jest głównie przyzwyczajenie, zaś kobiety dwa razy częściej od nich uważały za pierwszorzędną barierę brak dostępu do Sieci i brak odpowiedniej wiedzy o Internecie. W przypadku drugorzędnej bariery najczęściej wymieniano na pierwszym miejscu brak wiedzy na temat Sieci i jej możliwości (12,88%) oraz ograniczenia finansowe (12,60%). Za trzeciorzędną barierę najczęściej uważano także ograniczenia finansowe i brak dostępu do Internetu (około 10% dla każdej z obydwóch barier). W dalszych wyborach czwarto- i pięćorzędnych barier pojawiały się ograniczenia finansowe oraz lęk przed utratą zdrowia – ok. 8% opinii badanych respondentów.



Przyglądając się typowaniu barier przez pryzmat kategorii zawodowych, daje się zauważyć następujące trendy w ocenie kolejnych barier w kontaktach z Siecią: na ograniczenia finansowe jako barierę pierwszorzędną wskazują przede wszystkim pracownicy fizyczni (44,44%), następnie asystenci (29,41%) i bibliotekarze (19,35%). Najbardziej sygnalizują tę kwestię profesorowie – bo tylko 9,38%.

Profesorowie i adiunkci za kolejną ważną barierę pierwszorzędną uważają przyzwyczajenie do metod tradycyjnych, odpowiednio: 56,25% i 20,25% w obydwóch kategoriach zawodowych. Brak dostępu do Sieci najbardziej odczuwają: bibliotekarze, pracownicy administracyjni i asystenci. Natomiast brak odpowiedniej wiedzy stanowi barierę pierwszorzędną wedle profesorów (21,88%) i wykładowców (14,29%). Brak komputera jako pierwszorzędną barierę najczęściej eksponują bibliotekarze (29,03%) i wykładowcy (28,57%). Z powyższych zestawień wynika taka oto tendencja w rozumowaniu badanej grupy: sytuacja finansowa ludzi jest przyczyną zasadniczą, ograniczającą korzystanie z Sieci, a pozostałe bariery stają się jej pochodnymi bezpośrednimi lub pośrednimi.

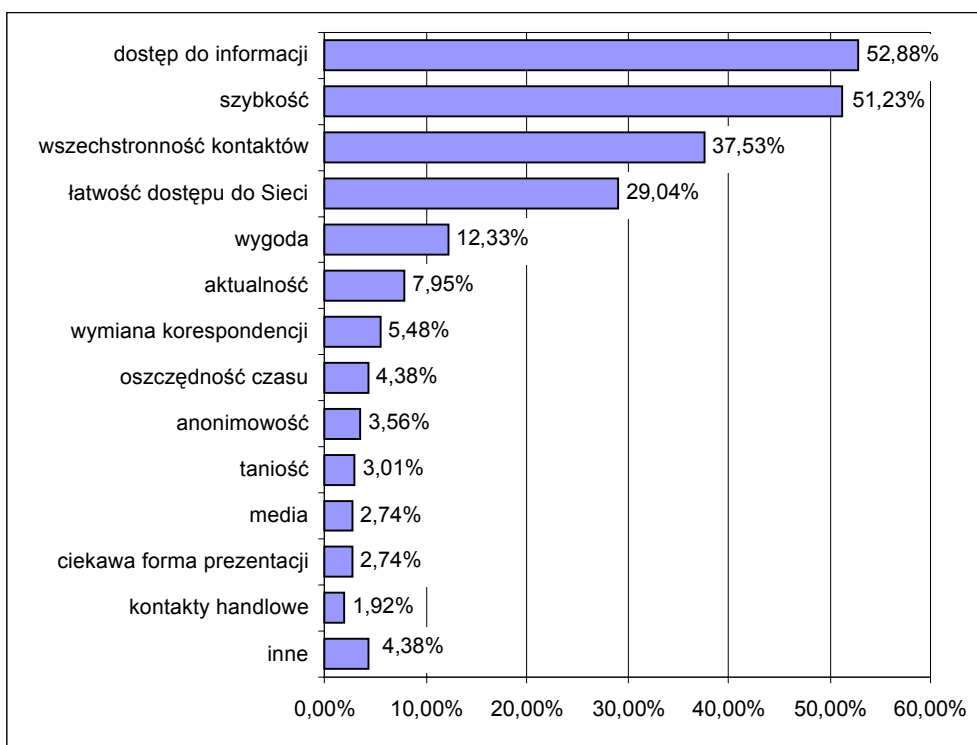
Pracownicy uczelni za największe wady uznali w kolejności (rys. 6.1): awaryjność Sieci (28,22%), koszty eksploatacji (23,56%), nadmiar informacji (22,74%), czasochłonność (17,81%), brak kontroli i cenzury nad zawartością Sieci (15,62%) oraz wirusy (13,97%).



Rys. 6.1. Wady komunikowania sieciowego według pracowników AGH (N = 365)

W dalszej kolejności wskazywano: lęk przed utratą zdrowia, trudności z bezpośrednimi kontaktami, uzależnienia, nadmiar reklamy, hakerstwo, manipulacja zawartością przekazu komputerowego, brak dostępu i anonimowość.

Jeśli idzie o zalety, to respondenci najczęściej wymieniali: dostęp do informacji (52,88%), szybkość przekazu (51,23%), wszechstronność kontaktów (37,53%), łatwość dostępu do Sieci (29,04%), wygodę (12,33%), aktualność przekazywanych treści (7,95%) oraz inne, czyli: wymianę korespondencji, oszczędność czasu, anonimowość kontaktów, taniość, dostępność do mediów, ciekawe formy prezentacji przekazu oraz kontakty handlowe (rys. 6.2).



**Rys. 6.2.** Zalety komunikowania sieciowego według pracowników AGH (N = 365)

Jak łatwo zauważyć, istnieje pewna sprzeczność preferencji pomiędzy wskazywanymi wadami i zaletami. To, co niekiedy jedni uważają za wadę, dla innych może stanowić zaletę. Jednak proporcjonalnie wysoka opinia o określonych wadach i zaletach wynika z dużego doświadczenia użytkowników Internetu. Pozytywne oceny i krytyczne uwagi, jak np.: z jednej strony dostęp do informacji i szybkość jej przekazu, z drugiej strony awaryjność Sieci i koszty jej użytkowania stanowią rzeczywiste treści przedstawianych przez respondentów ocen.

Należy nadmienić, że prawie 49,86% respondentów nie widziało wad komunikacji sieciowej, zaś niezdecydowanych, jeśli chodzi o wskazanie zalet, było tylko 14,79%. Proporcje te świadczą o tym, że ogół badanej populacji jest pozytywnie, choć krytycznie nastawiony do komunikowania internetowego.

### 6.1.3. Ocena sprawności Sieci w uczelni i przeciwskazania w jej wdrażaniu w opinii pracowników

Ocena usieciowienia uczelni w oczach pracowników stanowiła kolejną kwestię, o którą pytano respondentów. Przyjęto więc następującą skalę jej ocen, którą przedstawiono badanym: bardzo dobra, dobra, zadowolająca, niezadowolająca i fatalna.

W ujęciu ogólnym system oceny przedstawiał się tak: zadowolająco (27,12%), dobrze (25,48%), bardzo dobrze (25,21%), niezadowolająco (9,59%), fatalnie (3,56%) i nie wyraziło na jej temat opinii (3,56%) badanych.

Najwięcej ocen bardzo dobrych Sieć w AGH uzyskała wśród asystentów (47,06%), profesorów (46,88%), pracowników administracji (25,19%) i pracowników naukowo-technicznych (21,43%), natomiast dobrze oceniali ją: pracownicy naukowo-techniczni – w 50%, profesorowie – w 40,63% oraz adiunkci – w 27,85%. Ocena dobra w każdej z pozostałych kategorii zawodowych zyskiwała zwolenników u około 20% respondentów. Oznacza to, że społeczność jako całość stosunkowo dobrze ocenia usieciowienie uczelni – prawie w 70% wedle badanych osób.

Najkrytyczniej odnosili się do usieciowienia uczelni wykładowcy i w 28,57% uważali je za niezadowolająco, a w 9,25% za fatalne. Także asystenci (8,28%) i pracownicy administracyjni (5,34%) określili dostępność do Internetu w AGH jako fatalną. Dokładnie ilustruje oceny Sieci tabela 6.6.

**Tabela 6.6**  
Ocena pracownicza sprawności Sieci w AGH (N = 365)

Ocena	Płeć	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
		N	%	N	%	N	%
Bardzo dobra		92	25,21	38	20,00	54	30,86
Dobra		93	25,48	45	23,68	48	27,43
Zadowolająca		99	27,12	53	27,89	46	26,29
Niezadowolająca		35	9,59	23	12,11	12	6,86
Fatalna		13	3,56	9	4,74	4	2,29
Brak zdania		33	9,04	22	11,58	11	6,29
Ogółem		365	100,00	190	52,05	175	47,95

Na koniec chcieliśmy się dowiedzieć, jak pracownicy uczelni postrzegają możliwości ekspansji Internetu na całość społeczeństwa. Pytano, czy – wedle ich opinii – Internet powinien znajdować się: w urzędach publicznych, szkole, uczelni, kościele, mediach, sklepach, gospodarstwach domowych; czy powinien służyć do wyboru partnerów, kierowania środkami lokomocji, poszukiwania pracy, wyborach na urzędy publiczne i państwowe, przychodniach oraz szpitalach i wreszcie – czy nie widzą żadnych przeciwwskazań.

Okazało się, że 56,16% indagowanych widziało pewne przeciwwskazania w posługiwaniu się Siecią w instytucjach społecznych, a 36,16% nie sygnalizowała żadnych przeciwwskazań. W układzie płci, ze względu na powyższą kwestię, nie wystąpiły większe różnice w deklaracjach i po ok. 36% badanych kobiet i mężczyzn tak sądziło. Podobnie miała się sprawa z tymi, którzy widzieli przeciwwskazania – po ok. 56% u obu płci.

Najwięcej osób było przeciw używaniu Sieci przy wyborze partnera życiowego – 31,51%: w tym kobiet – 37,89%, natomiast mężczyzn – 24,57%. Na drugim miejscu uplasowały się instytucje kościelne, w których Internet byłby niechętnie widziany, proporcjonalnie przez kobiety i mężczyzn – po ok. 24% badanej próby. Przeciw kierowaniu za pomocą Internetu środkami lokomocji wypowiedziało się 15,62% badanych, zaś przeciw wyborom na urząd prezydenta i do parlamentu – 13,97% respondentów. Na dalszych pozycjach, gdzie Sieć nie powinna być wprowadzona, wymieniano w kolejności: przychodnie i szpitale (7,12%), szkoły (6,03%), urzędy publiczne (5,48%), gospodarstwa domowe (5,21%), sklepy (5,21%), uczelnie wyższe (5,21%), urzędy poszukiwania pracy (4,38%), media (2,74%), przy wykonywaniu pracy zawodowej (2,47%) oraz w innych miejscach (0,82%), do których zaliczono: żłobki i instytucje wglądające w sprawy prywatne ludzi (np. agencje reklamowe).

Przeciwni stosowaniu Internetu przy wyborze partnera życiowego najbardziej byli asystenci (47,06%), pracownicy administracji (41,98%) i wykładowcy (38,10%), natomiast przeciw Internetowi w kościele najczęściej wypowiadali się pracownicy fizyczni (77,78%), pracownicy naukowo-techniczni (32,14%) i pracownicy administracji (31,30%). Sprzeciw wobec kierowania przy pomocy Sieci środkami lokomocji najczęściej zgłaszali asystenci (26,47%) i adiunkci (20,25%). Także przeciwni wyborom na urzędy państwowe przy pomocy komunikowania internetowego byli najczęściej pracownicy fizyczni (22,22%) i pracownicy administracji (19,08%). Podstawowy trend, który ujawnia się tu w związku z możliwością ekspansji Internetu w społeczeństwie, to niechęć badanych, by przy pomocy Sieci ingerować w prywatność ludzi oraz wyższy poziom tej niechęci u tych, którzy nie mają właściwie z Siecią do czynienia na co dzień.

## **6.2. Społeczność studencka wobec możliwości wykorzystania Internetu w kształceniu**

Zadaniem tej części badań było opisanie stosunku studentów AGH do Sieci w związku z ich doświadczeniami z nią. Badania przeprowadzono na próbie 880 studentów I roku studiów oraz 531 roku III. Próbę respondentów wybrano losowo i stano-

wi ona 1411 respondentów, tj. ok. 40% wielkości ich populacji na odpowiednich latach. Główny nacisk w pytaniach położono na to, by respondenci wyrazili swe opinie o postawach ogółu społeczeństwa na temat wad i zalet oraz barier, które niesie ze sobą rozwój Internetu w Polsce.

### **6.2.1. Preferencje metod kształcenia na I roku studiów w AGH**

Badania były przeprowadzone metodą ankietową i pytano studentów o to, jakie metody kształcenia uważają za najlepsze, dając do wyboru następujące: tradycyjne (bez używania komputera i Internetu), przemienne (z elementami tradycyjnego i sieciowego zdobywania i przekazywania wiedzy), nowoczesne (oparte głównie na stosowaniu w procesie kształcenia komputera i Internetu) oraz inne rozwiązania tej kwestii, które mogliby zasugerować respondenci.

Pytano także o to, czy studenci posiadają w powyższych kwestiach wyrobioną opinię. Następnie starano się uchwycić opinie studentów na temat głównych barier, które – ich zdaniem – ograniczają korzystanie z Internetu w Polsce. Takich trudności, o których traktuje literatura fachowa, wymieniono osiem, tj.: przyzwyczajenie, strach przed nową techniką, brak wiedzy na temat obsługi komputera i Sieci, brak komputera, brak dostępu do Internetu, ograniczenia finansowe, lęk o zdrowie, niechętny stosunek otoczenia (kolegów, pracowników) oraz inne, które mogliby wskazać ankietowani w związku z doświadczeniem osobistym.

Zamierzano zdobyć informację na temat opinii studiujących na I i III roku studiów o występujących barierach, które napotykali w tej dziedzinie oni i ich rówieśnicy.

Kolejne zagadnienie, które badano metodą pytań otwartych, wiązało się z sondowaniem opinii respondentów na temat zalet i wad komunikacji sieciowej. Badani byli proszeni, by wymienili cztery – ich zdaniem – zalety i cztery wady tego typu komunikacji, na które napotyka się najczęściej.

Okazało się przy analizie, że repertuar wymienianych przez respondentów wad i zalet pracy poprzez Internet był podobny do tych, które znalazły się w pytaniach zamkniętych. Tylko ok. 1,5% badanych wymieniało inne od wcześniej wymienionych wady i zalety tego multimediu. Szczegółową analizę wyników tej części ankiety zawierają poniższe akapity tego rozdziału.

Uzyskany materiał badawczy w związku z postawionymi pytaniami o preferencje metod kształcenia w ujęciu całościowym obrazuje tabela 6.7.

Studenci I roku wyrażali opinię, że studiujący posiadają następujące preferencje: 71,36% sądziło, że za najlepszą metodę edukacji uchodzi metoda przemienna. Taką opinię sygnalizowało 69,71% studentów i 74,10% studentek. Następną grupą, tj. 11,02%, wskazywała, że metoda nowoczesna – w tym 8,43% studentek i 12,59% studentów.

**Tabela 6.7**  
 Typy metod kształcenia preferowane przez studiujących  
 w opinii studentów I roku (N = 880)

Typ preferencji	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Przemienne	628	71,36	246	74,10	382	69,71
Nowoczesne	97	11,02	28	8,43	69	12,59
Tradycyjne	80	9,09	32	9,64	48	8,76
Inne	13	1,48	4	1,20	9	1,64
Nie mam zdania	56	6,36	22	6,63	34	6,20
Brak danych	6	0,68	0	0,00	6	1,09
Ogółem	880	100,00	332	37,73	548	62,27

Za metodą tradycyjną, bez użycia technologii informacyjnych, opowiadało się tylko 9,09% ogółu badanych, w tym 9,64% studentek i 8,76% ich kolegów. Grupa nie mająca własnego zdania w tej kwestii stanowiła 6,36% badanej próby, proporcjonalnie wśród obu płci. Około 1,5% studenci proponowali inne rozwiązania, a mianowicie sugerowali, że najlepiej zdobywać wiedzę, posługując się komputerem i Siecią. Sugerowali także, że warunkiem wszystkich metod kształcenia jest wcześniejsze zdobycie takiej wiedzy praktycznej w operowaniu mediami elektronicznymi. Zróżnicowanie preferencji studentów na poszczególnych wydziałach przedstawiono w tabeli 6.8 (na wklejce).

Najbardziej tradycyjnie zorientowani w swych ocenach metod kształcenia okazali się studenci pierwszych lat wydziałów: Odlewnictwa (20%), MS (18,75%), PiE (17,65%), zaś najmniej przywiązywali uwagę do tradycji edukacyjnej studenci wydziałów: GGiOŚ (2,35%), IMiR (5,56%), MiIM (6,45%). Metoda nowoczesna najbardziej odpowiadała studentom wydziału MiIM, którzy zadeklarowali się po jej stronie w 29,03%, natomiast na wydziałach: IMiR oraz GGiOŚ preferowało ją po 12,50%. Najmniej jest ona zaś interesująca dla słuchaczy pierwszego roku studiów na MS (3,12%) i Odlewnictwa (3,33%). Stosunkowo dużo inicjatyw przy poszukiwaniu nietypowych metod kształcenia zgłosili studenci: MiIM, FiTJ, PiE (od 11% do 9% badanej próby), proponując innowacje metodyczne, które sprowadzały się do tego, by przyszli studenci przed studiami mogli przechodzić kursy praktyczne obsługi komputera i Sieci.

Zdecydowana jednak większość uczących się na pierwszym roku studiów opowiadała się za metodami przemiennymi i np. studenci: FiTJ (84,85%), GGiOŚ (82,35%) oraz Górnictwa (76,25%) optowali w zdecydowanej większości za mieszanymi metodami zdobywania wiedzy. Do tej metody byli znacznie mniej przekonani studenci z wydziałów: MiIM (53,23%) i PiE (55,88%).

Studenci I roku stanowią już osobowości względnie doświadczone, uformowane przez środowiska i metody kształcenia, którym wcześniej zostali poddani w szkolnictwie średnim, i w związku z tym posiadają pewne przekonania metodyczne. Ze względu więc na te w pewnym stopniu ukształtowane już przekonania i ze względu na pochodzenie studentów (miejsce zamieszkania) ich deklaracje przedstawiały się następująco: pochodzący z Krakowa najczęściej opowiadali się za metodą przemienną (63,16%), następnie za nowoczesną (18,42%), tradycyjną (13,16%), innymi (2,63%), zaś niezdecydowanych było tylko (2,63%).

Mieszkający w miastach powyżej 300 tys. preferowali metodę mieszaną w 60%, nowoczesną w 20%, tradycyjną w 13,33%, inne w 2,2%, natomiast niezdecydowanych było 4,44%.

Mniejsze przywiązanie do metod tradycyjnych wykazywali studenci mieszkający w miastach od 300–100 tys. mieszkańców – w granicach 10% – i oni też najczęściej opowiadali się z metodami przemiennymi w ok. 74%, nie zgłaszali też innych dodatkowych metod (ok. 1,5%), natomiast niezdecydowanych było ok. 6%.

Znacząco odmienne były w badanej kwestii opinie studentów I roku pochodzących ze wsi. W 15,91% obstawali przy metodach tradycyjnych i w takim stopniu nie posiadali własnego zdania. Za metodą mieszaną opowiedziało się 54,55%, za nowoczesną tylko 6,82% i tyle samo zgłaszało własne pomysły metodyczne, zakładające wcześniejsze przygotowanie praktyczne do kooperacji z Siecią. Preferencje studentów I roku ze względu na miejsce zamieszkania obrazuje tabela 6.9.

**Tabela 6.9**

Preferencje metod kształcenia ze względu na pochodzenie studentów I roku (N = 880)

Miejscowość Typ preferencji	Kraków		Miasto pow. 300 tys. mieszk.		Miasto 200–300 tys. mieszk.		Miasto 100–200 tys. mieszk.		Miasto poniżej 20 tys. mieszk.		Wieś	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Przemienne	24	63,16	27	60,00	97	69,78	318	75,00	138	72,63	24	54,55
Tradycyjne	5	13,16	6	13,33	10	7,19	31	7,31	21	11,05	7	15,91
Nowoczesne	7	18,42	9	20,00	18	12,95	40	9,43	20	10,53	3	6,82
Inne	1	2,63	1	2,22	1	0,72	5	1,18	2	1,02	3	6,82
Nie mam zadania	1	2,63	2	4,44	12	8,63	25	5,90	9	4,74	7	15,91
Brak	0	0,00	0	0,00	1	0,72	5	1,18	0	0,00	0	0,00
Ogółem	38	4,32	45	5,11	139	15,80	424	48,18	190	21,59	44	5,00

Ważne znaczenie dla studiujących ma niewątpliwie miejsce zamieszkania podczas studiów w AGH (tab. 6.10). Respondenci którzy mieszkali w akademikach z dostępem do Sieci w 71,41% opowiadali się za metodami mieszanymi, w 10,56% za nowoczesnymi, w 8,56% za tradycyjnymi, zaś w 6,89% nie mieli w tej kwestii własnej opinii. Mieszkający w domach studenckich nie podłączonych do Internetu w 67,24% chcieliby zdobywać wiedzę metodami mieszanymi, w 13,79% metodami tradycyjnymi, w 12,07% nowoczesnymi, a 5,17% respondentów nie posiadało w tej sprawie wyrobionej opinii. Obie grupy sugerowały w ok. 1,5% możliwość używania innych metod – np. teleinformatycznych.

Ciekawą grupę stanowią studenci mieszkający stale w Krakowie. W 72,5% akceptują metody mieszane, w 17,5% metody nowoczesne, w 10% tradycyjne. Są zdecydowani i nie zgłaszają żadnych innowacji: ani jedna osoba nie wypowiedziała się w obydwu badanych kwestiach. Mieszkańcy stacji nie przepadają za tradycyjnymi metodami (2,56%), głównie preferowaliby metody przemienne (79,49%). Tylko 10% chciałoby zdobywać wiedzę metodami nowoczesnymi, a 7,69% nie ma w tej kwestii wyrobionej opinii. Grupa respondentów dojeżdżających na studia w 100% popiera metody przemienne i nie opowiada się ani za metodami tradycyjnymi, ani nowoczesnymi: ma też w tej kwestii jednoznacznie wyrobioną opinię i nie zgłasza żadnych wątpliwości ani innowacji.

**Tabela 6.10**

Preferencje metod kształcenia ze względu na miejsce zamieszkania podczas studiów (N = 880)

Typ preferencji	Miejsce zam.	Akademik z Internetem		Akademik bez Internetu		Inne	
		N	%	N	%	N	%
Tradycyjne		59	8,65	16	13,79	5	6,10
Przemienne		487	71,41	78	67,24	63	76,83
Nowoczesne		72	10,56	14	12,07	11	13,41
Inne		11	1,61	2	1,72	–	–
Nie mam zadania		47	6,89	6	5,17	3	3,66
Brak		6	0,88	0	0,00	–	–
Ogółem		682	77,50	116	13,18	82	12,02

### 6.2.2. Bariery w korzystaniu z Internetu w opinii studentów I roku

Z badań opinii wyrażanych na temat barier w skali ogólnospołecznej, napotykanym w korzystaniu z Internetu, wynika, że dla studentów I roku istotne są: ograniczenia finansowe (73,98%), brak komputera (72,39%), brak dostępu do Sieci (68,52%), brak wiedzy o obsłudze komputera (57,84%), strach przed nową techniką (18,07%),



przyzwyczajenie (10%), lęk o własne zdrowie (3,64%), niechętny stosunek otoczenia (1,59%) i inne (1,48%), do których zaliczano m.in. awaryjność sprzętu, słabą przepustowość i sprawność Sieci, brak filtrów informacyjnych dla śmieci informacyjnych, a nawet wstręt do tego typu komunikowania, brak czasu (tab. 6.11).

Faktem godnym uwagi jest to, że studentki częściej sądziły, że brak komputera stanowi barierę w korzystaniu z Sieci. One też wyraźniej wskazywały, że barierę stanowi strach przed nowymi technikami informacyjnymi. Pozostałe przeszkody zarówno studenci, jak i studentki postrzegają w podobnych proporcjach.

**Tabela 6.11**

Barier w korzystaniu z Internetu (N = 880)

Bariery	Studenci		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Przyzwyczajenie	88	10,00	40	12,05	48	8,76
Lęk przed nową techniką	159	18,07	63	18,98	96	17,52
Brak wiedzy na temat obsługi komputera i Internetu	509	57,84	237	71,39	272	49,64
Brak komputera	637	72,39	271	81,63	366	66,79
Brak dostępu do Internetu	603	68,52	226	68,07	377	68,80
Ograniczenia finansowe	651	73,98	242	72,89	409	74,64
Strach przed utratą zdrowia	32	3,64	14	4,22	18	3,28
Niechętny stosunek otoczenia	14	1,59	4	1,20	10	1,82
Inne	13	1,48	0	0,00	13	2,37
Brak odpowiedzi	7	0,80	1	0,30	6	1,09
Ogółem	880	100,00	332	37,73	548	62,27

Jeśli idzie o sytuację na poszczególnych wydziałach, to najczęściej na ograniczenia finansowe jako główną barierę w korzystaniu z Internetu (ok. 82%) wskazują badani studenci z wydziałów: FiTJ, PiE, Zarządzania i MS, najrzadziej zaś z IMiC (58,82%). Na brak komputera jako barierę najczęściej wskazują respondenci z Wydziału Zarządzania (80,77%), najrzadziej z MiIM (62,90%) i EAIiE (65,31%). Wiedza na temat obsługi komputera stanowi największą barierę wedle studentów MS (84,37%), Zarządzania (80,77%), najmniejszym ograniczeniem staje się natomiast w opinii słuchaczy I roku z IMiC (58,82%) oraz Odlewnictwa (53,33%). Ponad 20% badanych na GGiOŚ, MS, Zarządzaniu i MiIM sygnalizuje, że strach przed nowymi technologiami informacyjnymi może stanowić poważną barierę w posługiwaniu się Internetem, natomiast wedle respondentów PiE (8,23%) i FiTJ (12,12%) nie należy do tego przywiązywać zbyt dużej wagi.

Przyzwyczajenie do tradycyjnych metod jako bariera jest najczęściej wymieniane przez respondentów na IMiC (17,65%), najrzadziej zaś na MS (3,12%). Strach natomiast najczęściej wskazywany jest na FiTJ (15,15%), rzadko na – MiIM, Górnictwie, EAiIE – w granicach 2% badanej populacji. Na niechęć środowiska do technologii sieciowej najczęściej zwracają uwagę studenci MS, zaś na innych wydziałach jest ona postrzegana jako bariera przez niewielu – średnio w graniach 1,5% respondentów wskazuje ją jako jedną z barier. Na inne bariery najczęściej wskazują studenci EAiIE (6,12%) i wymieniają takie m.in., jak: awaryjność, mała przepustowość Sieci, zła dystrybucja usług.

Wedle deklaracji analizowanej populacji studentów I roku studiów, najwięcej barier w korzystaniu z Internetu wskazują studenci mieszkający w Krakowie (89,47%) i pochodzący z miast powyżej 300 tys. mieszkańców (77,78%), natomiast najmniejsze ze wsi (59,09%). Brak komputera stanowi przeszkodę najczęściej wymienianą przez mieszkańców w miastach od 200 do 100 tys. (74,24%). Brak dostępu do Internetu stanowi istotne ograniczenie wedle mieszkańców w miastach poniżej 300 tys., zaś tych ze wsi tylko w 61,36%. Ci ostatni w 50% opowiadają się za barierą, jaką stanowi brak wiedzy dotyczącej obsługi komputera, choć często wymieniają niechęć otoczenia jako ważną przeszkodę w korzystaniu z Internetu, tj. – w 6,82%. Ograniczenia finansowe stanowią przede wszystkim przeszkodę w korzystaniu z Internetu w opinii mieszkańców głównie w Krakowie z rodziną (90%) i na stacjach (79,49%). Brak komputera w 100% stanowi barierę według dojeżdżających, a mieszkający w akademikach z dostępem i bez dostępu do Sieci, tak jak i ci z wawelskiego grodu oraz ze stacji w ponad 70% sygnalizują, że taką barierą może stać się niewątpliwie brak własnego komputera.

Mieszkańcy domów studenckich z podłączeniem do Sieci najczęściej wskazują, że brak dostępu do niej może stanowić główną barierę w korzystaniu z niej – 69,21% indagowanych. W 100% dojeżdżający i w 64% pozostałe kategorie badanych stwierdzają, że brak umiejętności korzystania z Internetu może stanowić absolutną barierę dostępu do sieci. Mieszkający w akademikach z Siecią i bez niej prawie jednakowo, w 57%, deklarują także, że brak wiedzy i umiejętności w posługiwaniu się Internetem stanowi ważną barierę. Inne bariery, takie jak: strach przed nową technologią, lęk o zdrowie itp., są silniejszymi przeszkodami wedle studentów i studentek, którzy mieszkają poza domami studenckimi, szczególnie na stacjach.

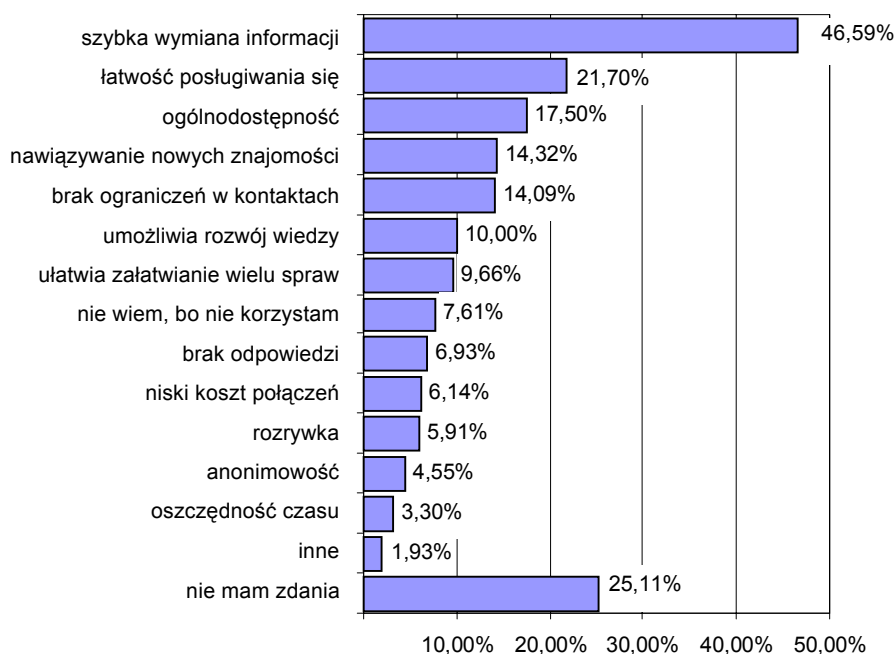
### **6.2.3. Zalety i wady komunikacji sieciowej w opinii studentów I roku**

Dla upowszechnienia każdej nowej technologii, w tym i informacyjnej, ważne są opinie, które wyrabiają sobie ludzie w kontakcie z nią samą i w związku ze standardowymi opiniami krążącymi w środowisku kształcenia i życia. Jak wynika z poprzednich deklaracji, studenci I roku uważają w około 75%, że brak własnych komputerów jest główną barierą komunikowania sieciowego. Oceny i opinie te są więc wyrazem ich doświadczeń, ale i pragnień oraz wyrażają ich intencjonalnie pozytywne ukierunkowanie i w miarę rzeczywisty stosunek do Internetu jako narzędzia kształcenia i organizacji życia. Dlatego ważne są ich oceny wartości Sieci i technologii informacyjnych.

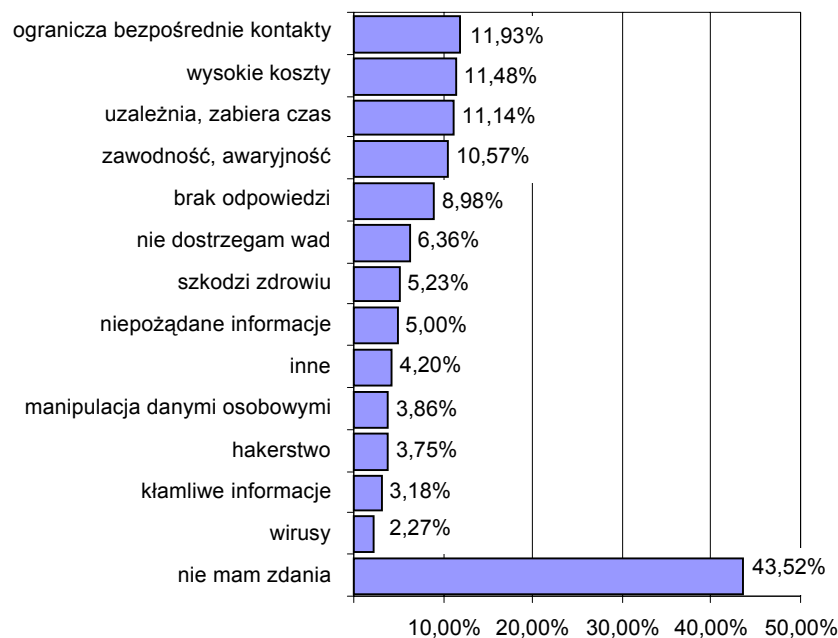
Prosiłiśmy więc respondentów o to, by wymienili cztery zalety i cztery wady Sieci. Ogólna liczba tych, którzy nie mieli zdania w tej sprawie wynosiła więc 25,11% badanej populacji, przy czym 7,61% przyznało się, że nigdy nie korzystało z Sieci (rys. 6.3).

Przy wskazywaniu zalet pracy z Internetem badani w następującej kolejności wymieniali jej zalety: na pierwszym miejscu wskazywali przede wszystkim szybkość wymiany informacji (46,59%), dalej łatwość posługiwania się nią (21,70%) i byli to przede wszystkim ci, którzy są zaawansowani w pracy z komputerem, następnie jako zaletę wskazywano jej ogólną dostępność (17,50%). Do innych zaliczano: zmniejszenie ograniczeń w kontaktach (zmniejszenie barier odległości) (14,09%), możliwość nawiązywania nowych znajomości (14,32%), umożliwianie samodzielnego rozwoju wiedzy (10%), wygoda w ułatwianiu i usprawnianiu biegu spraw w życiu codziennym (9,66%), niskie koszty połączeń (6,14%), źródło rozrywki (5,91%), anonimowość kontaktów (4,55%), oszczędzanie czasu (3,30%). Jednak 25,11% nie miało w tej sprawie jednoznacznie wyrobionego zdania, a 7,61% nie wyraziła żadnej opinii, gdyż najprawdopodobniej nie korzystało wcześniej z Sieci.

Mężczyźni znacznie wyraźniej cenili w komunikacji sieciowej takie zalety, jak: szybkość wymiany informacji, wygodę i wskazywali bardziej na jej inne walory informacyjne – np. przekaz obszernych i szybkich wiadomości sportowych i finansowych. Kobiety natomiast bardziej od mężczyzn ceniły rozwój wiedzy przy pomocy Internetu i brak w nim ograniczeń w kontaktach z innymi ludźmi.



Rys. 6.3. Zalety komunikacji sieciowej – I rok studiów (N = 880)



Rys. 6.4. Wady komunikacji sieciowej – I rok studiów (N = 880)

Wady komunikowania sieciowego (rys. 6.4), według indagowanych studentów, nie były jednoznacznie rozpoznawane. Wynika to przede wszystkim z faktu, że część z nich niesystematycznie i raczej dorywczo korzysta z niego. 43,52% respondentów stwierdziło, że nie ma w tej materii wyrobionego zdania, zaś 6,36% takich wad nie dostrzega.

Do najczęstszych zaliczają oni: ograniczenie bezpośrednich kontaktów międzyludzkich (11,93%), wysokie koszty eksploatacji (11,48%), zabieranie wolnego czasu (11,14%), zawodność i awaryjność (10,57%), szkodliwość dla zdrowia (5,23%), obecność w Sieci niepożądanych informacji (5%), hakerstwo (3,75%), manipulowanie danymi osobowymi (3,86%), kłamliwe informacje (3,15%) oraz inne – np. przekazy gorszące, obrażające uczucia religijne i niezrozumiałość przekazów w językach obcych. Przy tej okazji uwagę zwracają różnice we wskazaniach w niektórych kwestiach między studentkami a studentami.

Kobiety widziały w komunikowaniu internetowym dwukrotnie mniej wad i ograniczeń wynikających z barier pojemnościowych Internetu niż mężczyźni, zaś dwukrotnie częściej niepokoiły je zawarte w nim niepożądane informacje. Z tego pobieżnego zestawienia wskazywanych wad widać, że żadna z nich nie wyprzedza innej w stopniu zdecydowanym, a zniechęcają do komunikacji przy pomocy Internetu – w opinii respondentów – brak kontaktów międzyludzkich, wysokie koszty eksploatacji, brak czasu i zawodność oraz częsta jego awaryjność. Te i inne wady są wyolbrzymiane lub pomniejszane na różnych kierunkach studiów raczej w stopniu przypadkowym, wynikającym z tego, że pewna część ankietowanych nie korzystała w dostatecznym rozmiarze z usług sieciowych, co nie pozwala im wyrazić rozbudowanych opinii. Natomiast, ci

którzy często używają Sieci, bardziej rzetelnie oceniają jej wady. Należą do nich głównie studenci wydziałów: EAliE, GGiOŚ oraz MS. Nie są w stanie sprecyzować swoich zastrzeżeń studenci, którzy nie mają odpowiednich doświadczeń w pracy z Internetem. Do tej grupy należą przede wszystkim słuchacze studiów na roku I na wydziałach: PiE, IMiC, Odlewnictwa i MiIM. Można nawet przyjąć hipotezę, że oceny tych ostatnich nie są proporcjonalne i wynikają w dużej mierze z fetyszyzacji domniemanych wad, czy zalet tego multimedium. Podobnie zresztą oceniali wcześniej zalety Sieci, gdyż ich opinie miały charakter raczej stereotypowy, najczęściej wskazujący jedną, dwie popularne zalety komunikowania sieciowego, najprawdopodobniej zasłyszane z obiegowych opinii – np. na wykładzie lub od bardziej doświadczonych kolegów czy z przekazu medialnego. Pytani o zalety Sieci, rzadziej stwierdzali, że nie mają wyrobionego zdania – średnio ok. 25% takich deklaracji – choć w przypadku studentów PiE i Odlewnictwa – ok. 35%, a na EAliE oraz IMiC ponad 30%.

Z przedstawionej analizy wynika pewna prawidłowość w postawach oceniających studentów lat pierwszych AGH w odniesieniu do komunikowania sieciowego, którą zwykło się określać fenomenem „Pollyanny”. Zgodnie z nią do uniwersaliów zachowania się językowego należy skłonność, np. przy ocenianiu, do częstszego używania wyrazów pozytywnie oceniających przedmioty niż wyrazów oceniających je negatywnie. (Boucher, Osgood 1969; Pisarek 1985: 13).

Badani, choć nie zawsze posiadali odpowiednią wiedzę praktyczną i teoretyczną na temat Sieci, to częściej oceniali zjawisko komunikowania sieciowego pozytywnie niż negatywnie. Ci zaś, którzy posiadli już doświadczenie i większą wiedzę, jak np. studenci EAliA, bardziej krytycznie odnosili się do tego typu komunikowania i zwracali mniejszą uwagę na tzw. opinie obiegowe na temat Sieci: wygłaszali też niestereotypowe oceny jej wad i zalet. Wyjaśnia to pewne powierzchowne sprzeczności przy zestawianiu liczbowym i procentowym uzyskanego obrazu zagadnienia.

Obraz charakterystyki preferowanych metod oraz ich własności edukacyjnych wskazuje przy tym, że studenci I roku są pozytywnie nastawieni do Internetu, choć brakuje im niekiedy odpowiednio rozbudowanej wiedzy oraz środków językowych, by trafnie ocenić funkcjonowanie komunikacji sieciowej.

W procesie edukacji Internet jako metodę nowoczesną widzieliby w podobnych proporcjach jak metodę tradycyjną. Metoda tradycyjna bowiem jako samodzielna ma prawie tylu zwolenników co metoda nowoczesna, oparta tylko na technikach informacyjnych (komputer i Sieć). Sygnalizują przy tym wiele kwestii, które można by określić jako przejaw wywodzący się z ich dotychczasowych doświadczeń osobistych i oczekiwań względem Sieci, że brak komputera i dostępu do Sieci stanowi główne ograniczenie w komunikowaniu internetowym. Sugerują także, że technologie informacyjne i ich narzędzia (oprogramowanie Sieci i komputerów) nie są w wysokim stopniu przyjazne człowiekowi. Potwierdzają tym samym tendencje spotykane wśród studentów w USA, którą zawiera hipoteza Reeveesa i Nassa, że jeśli komputery i Sieć zachowują się tak, że premiąją one swych użytkowników i są im przyjazne, to zachowania interakcyjne z nimi są wzmacniane i budzą u studentów pozytywne przekonania względem tego narzędzia oraz wzmagają motywacje do częstszego i bliższego wiązania się z nim – wchodzenia z nim we wszelkie możliwe interakcje. Takich działań ze strony uczelni

i oferentów usług internetowych oczekują zapewne badani studenci I roku studiów w AGH, na co wskazują uzyskane dane pilotażowe na temat ich preferencji metod nauczania oraz oceny wad i zalet komunikowania sieciowego jako jednej z tych metod. Jak przecież mówi przysłowie: „każdy sądzi według siebie”. Pozornie sprzeczne między sobą deklaracje respondentów w tym przypadku sygnalizują istnienie u większej części słuchaczy I roku studiów syndromu tzw. „dezintegracji pozytywnej”, którą można by tak pokierować, by wzmocnić w nich dalsze motywacje do akceptacji komunikowania sieciowego jako wiodącej metody kształcenia na wyższych latach studiów w granicach zdrowego rozsądku, mając na uwadze, że najczęściej preferują metodę przemianą, która jest najbliższa naturze człowieka. W przeciwnym bowiem razie, gdyby taka sytuacja dezintegracji pozytywnej się przedłużała, to jej następstwem może być w konsekwencji negatywny stan psychospołeczny, który przyjęło się nazywać dysonansem psychicznym, mającym dwa aspekty podmiotowe: aksjologiczny i poznawczy. Istota zjawiska dysonansu psychicznego polega – najprościej mówiąc – na tym, że „co innego słyszysz, a co innego widzisz”. Stan taki prowadzi często do tłumienia energii aktywizującej jednostki ludzkiej, rozdzielenia ich jaźni, z czym zawsze łączy się nieprzyjemne doświadczenie, a w rezultacie unikanie kontaktu ze źródłem takiego doświadczenia, niechęcią do niego, a nawet wstrętem.

#### 6.2.4. Preferencje metod kształcenia na III roku

Na podobne pytania jak studenci I roku odpowiadali ich koledzy z roku III. Jeśli idzie o ich odpowiedzi co do metod kształcenia, to obraz ich wyborów przedstawia tabela 6.12.

**Tabela 6.12**  
Preferencje metod kształcenia studentów III roku studiów (N = 531)

Typ preferencji	Studenci		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Przemienne	425	80,04	153	83,15	272	78,39
Nowoczesne	55	10,36	11	5,98	44	12,68
Tradycyjne	29	5,46	13	7,07	16	4,61
Inne	2	0,38	1	0,54	1	0,29
Nie mam zdania	18	3,39	6	3,26	12	3,46
Brak danych	2	0,38	0	0,00	2	0,58
Ogółem	531	100,00	184	34,65	347	65,35

Jak można było się spodziewać, studenci po dwóch latach doświadczeń na uczelni, odpowiedzieli się zdecydowanie za metodą przemianą (80,04%), następnie za metodą nowoczesną (10,36%), zaś za metodą tradycyjną tylko w 5,46%; nie miało zdania także niewielu – 3,39% ankietowanych osób.

Tylko 0,38% respondentów zgłaszało inne metody kształcenia, które zasadniczo sprowadzały się do wyrafinowanych metod nowoczesnych. Ciekawe w tym zestawieniu wyników badań jest to, że studentki prawie dwukrotnie częściej opowiadały się za metodą tradycyjną 7,07% i dwukrotnie częściej były przeciw metodzie nowoczesnej 5,98% – odpowiednio za tradycyjną, gdy studenci tylko 4,61% i za nowoczesną, gdy studenci aż 12,68%. Studentki także stanowiły większy odsetek osób preferujących metodą przemianową – prawie o 5% więcej niż studenci. Na poszczególnych wydziałach III roku studiów obraz preferencji był stosunkowo zróżnicowany. Przedstawia go tabela 6.13 (na wklejce).

Na zróżnicowanie preferencji na wydziałach ma niewątpliwie wpływ kierunek studiów i związane z nimi doświadczenia edukacyjne w toku ich trwania. Jeśli idzie o pełne przekonanie co do metod, to żadnych wątpliwości nie zgłaszają tu studenci trzech wydziałów: EAIiE, FiTJ, IMiC. Na tych wydziałach także największy odsetek ankietowanych opowiada się za przemianowymi metodami kształcenia: na EAIiE (93,9%), IMiC (90,48%) i FiTJ (81,25%). Na wielu wydziałach zauważa się zjawisko rozwarstwiania się społeczności studentów na danym roku studiów. Spada tam wtedy zainteresowanie metodami przemianowymi nawet do 56,25% – jak np. na wydziale PiE i 58,33% na WNiG. Na tych też wydziałach największy odsetek opowiada się za metodami nowoczesnymi – odpowiednio na PiE (31,25%) i WNiG (18,6%) przy poparciu dla metod tradycyjnych w granicy 7% respondentów. Na IMiR sytuacja kształtuje się nietypowo, gdyż za tradycją opowiada się 4,17% studentów, za przemianowością 72,92%, za nowoczesnością aż 16,6%, niezdecydowanych jest tylko 4,17% i tu też najczęściej badanych w stosunku do innych wydziałów proponuje nowe i ekstremalne technologie, czyli 2,08%. Innym przykładem jest Zarządzenie, gdzie nikt nie chce metod tradycyjnych, 88,24% preferuje metody przemienne, tylko 5,88% metody nowoczesne i aż 5,88% nie ma jeszcze zdania. Pewne rozwarstwienie społeczności studenckiej sygnalizują studenci GGiOŚ, gdzie 18,18% opowiada się za metodami tradycyjnymi, 13,64% za nowoczesnymi, 63,64% za metodami przemianowymi, a 4,55% nie ma zdania. Natomiast studenci III roku MN odrzucają zupełnie metody tradycyjne i nowoczesne, a preferują głównie metody przemienne (88,89%) i 11,11% spośród nich nie ma jeszcze wyrobionej opinii w badanych kwestiach.

Przyjmując za kryterium miejsce zamieszkania w czasie studiów badana populacja studentów III roku w AGH daje się podzielić na dwie odrębne grupy: mieszkańców akademika i mieszkających na stancjach, w mieszkaniach prywatnych i dojeżdżających. Grupa pierwsza w 80% preferuje metody przemienne, z tym że ci, którzy mieszkają w akademikach bez Sieci dwa razy częściej wybierają metody tradycyjne, ale równie często jak mieszkający w akademikach z dostępem do Internetu preferują nowoczesne metody kształcenia. Mieszkający we własnych mieszkaniach w 85% pozytywnie oceniają metody przemienne i nie opowiadają się w ogóle ani za metodami tradycyjnymi, ani za nowoczesnymi; są też pozbawieni ugruntowanego zdania co do różnic między metodami w 14,29% badanej próby. Mieszkający na stancjach i dojeżdżający w 100% preferują tylko metody przemienne i co do tego nie mają żadnych wątpliwości.

W przypadku III roku nie brano pod uwagę pochodzenia studentów, zakładając, że są oni już stosunkowo dobrze zaadaptowani i uformowani w środowisku uczelni i fakt pochodzenia nie powinien wpływać istotnie na ich preferencje.

### 6.2.5. Bariery w komunikacji za pomocą Internetu w opinii studentów III roku

Studenci III roku za główne bariery limitujące korzystanie z komunikacji sieciowej ogółu ludzi w społeczeństwie polskim wymienili (tab. 6.14): ograniczenia finansowe (70,62%), brak dostępu do Internetu (69,87%), brak komputera (62,15%), brak odpowiedniej wiedzy o obsłudze komputera i Sieci (56,69%). Różnica między kobietami a mężczyznami, najbardziej wyraźna w tej grupie barier, widoczna jest w ocenie dostępu do Internetu: wedle kobiet w 72,28% brak dostępu do Internetu stanowi ograniczenie, mężczyźni tylko w 56,77% sygnalizują ten problem. Studentki także o 10% częściej niż studenci stwierdzają, że brak wiedzy na temat pracy komputera i Sieci jest jedną z głównych barier. W obydwóch grupach wzrasta przekonanie, że strach przed nowymi technologiami informacyjnymi staje się ważną barierą i tak wskazuje 18,64% respondentów. Przyzwyczajenie do tradycyjnych metod jako bariera jest wymieniane w 12,62% badanych przypadków. U studentów III roku (bardziej niż u badanych z roku I) mniejszą barierą stanowi lęk o zdrowie (2,07%), a także niechętny stosunek otoczenia przestaje być istotnym ograniczeniem w korzystaniu z Sieci (0,944%).

**Tabela 6.14**

Bariery w posługiwaniu się komunikacją sieciową według słuchaczy III roku studiów (N = 531)

Bariery	Studenci		Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%	N	%
Ograniczenia finansowe	375	70,62	130	70,65	245	70,61
Brak dostępu do Internetu	371	69,87	125	67,93	246	70,89
Brak komputera	330	62,15	133	72,28	197	56,77
Brak wiedzy na temat obsługi	301	56,69	116	63,04	185	53,31
Lęk przed nową techniką	99	18,64	34	18,48	65	18,73
Przyzwyczajenie	67	12,62	27	14,67	40	11,53
Strach przed utratą zdrowia	11	2,07	4	2,17	7	2,02
Niechętny stosunek otoczenia	5	0,94	1	0,54	4	1,15
Inne	5	0,94	1	0,54	4	1,15
Brak odpowiedzi	4	0,75	0	0,00	4	1,15
Ogółem	531	100	184	34,65	347	65,35

Najczęściej opinie wskazujące, że bariery finansowe ograniczają możliwości użytkownika Internetu wyrażają studenci EAIiA (79,27%) i oni też w 92,68% upatrują ograniczenia w braku dostępu do Internetu. Dla nich także strach przed nową technolo-



gią – podobnie jak według studentów PiE (28,12%) – jest w 26,83% stosunkowo silną barierą w korzystaniu z Sieci. Studenci PiE bardziej niż na innych wydziałach upatrują trudności w interakcjach z Internetem w przyzwyczajeniu do metod tradycyjnych (28,12%) i lęku o zdrowie (6,25%), choć w tej ostatniej kwestii prym wiodą studenci z Wydziału MiIM (9,09%). Brak komputera jest bardzo ważną barierą wedle studentów wydziałów: WNiG (83,33%), Górniczego (70,91%) i EAIiA (70,73%). Natomiast najmniejszą przeszkodę stanowi on dla studentów z PiE, bo tylko w 37,50%. Jeśli idzie o miejsce zamieszkiwania w czasie studiów, to częściej za barierę uważają brak dostępu do Sieci studenci mieszkający w akademikach podłączonych do niej (70,98%), niż ci, którzy w nich nie mieszkają (63,16%), co można wyjaśniać niewytworzeniem się u tych ostatnich w stopniu wystarczającym potrzeby korzystania z Sieci podczas dwóch lat studiów.

Najczęściej na brak dostępu do Sieci jako główną barierę wskazują mieszkający u siebie w Krakowie (71,43%), zaś najmniej – dojeżdżający (33,33%). Dla nich w 100% główną barierą w korzystaniu z Internetu są ograniczenia finansowe. Ci ostatni nie widzą specjalnych barier w braku dostępu do Sieci, bo nie mają z nią w ogóle kontaktu.

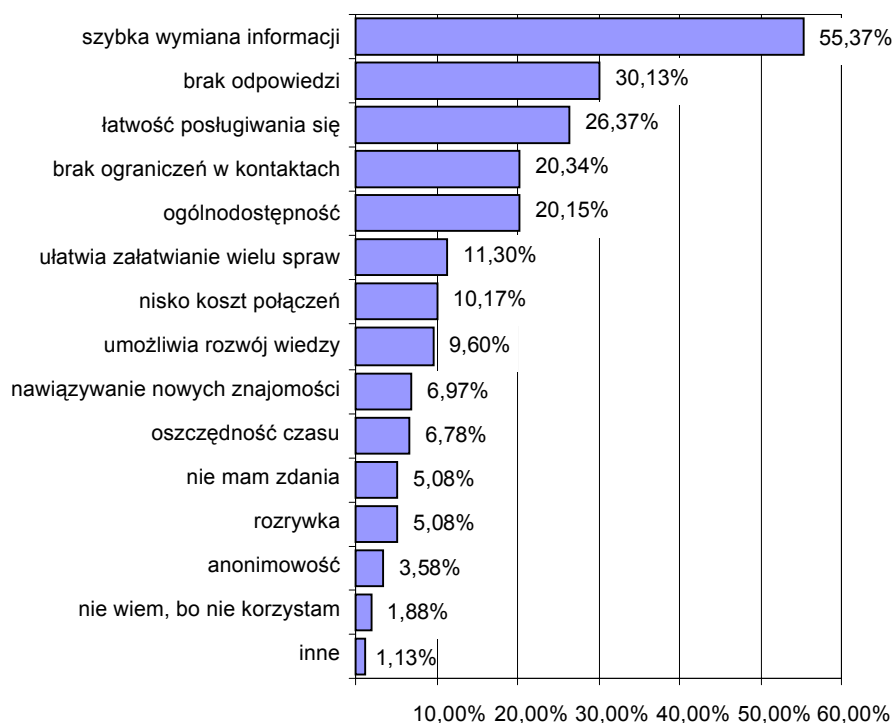
### **6.2.6. Zalety i wady komunikowania sieciowego w opiniach studentów III roku**

Według studentów III roku w ujęciu ogólnym najważniejszymi zaletami komunikowania sieciowego są (rys. 6.5): szybkość wymiany informacji (55,37%), łatwość posługiwania się Siecią (26,37%), brak ograniczeń w kontaktach (20,34%), ogólna dostępność (20,15%), usprawnianie życia codziennego (11,30%), niskie koszty połączeń (10,17%), źródło rozwoju wiedzy (9,60%), nawiązywanie nowych znajomości (6,97%), źródło rozrywki (5,08%), anonimowość (3,58%) oraz inne zalety (1,13%), do których zaliczono możliwości indywidualnej edukacji i rozwijania osobistych zainteresowań. Brak zdania na temat zalet Internetu deklarowało 5,08% i tylko 1,88% przyznało się, że nie korzysta z Sieci.

Jeśli chodzi o proporcje między studentkami i studentami w ocenie zalet Sieci, to studenci częściej wskazywali przede wszystkim na: szybkość przepływu informacji, dostępność, brak barier w komunikowaniu, anonimowość, ułatwianie życia i rozrywkę, kobiety zaś – na możliwość rozwoju wiedzy.

Na temat zalet komunikowania sieciowego opinie na poszczególnych wydziałach wyglądały różnicowo. Najbardziej konsekwentnie wskazywali na nie studenci EAIiE, MiIM, IMiR, Zarządzania i FiTJ, zaś w wypowiedziach studentów Odlewnictwa, MN, WNiG i PiE deklaracje były w dużym stopniu sprzeczne z sobą. Na tych ostatnich wydziałach największy był odsetek nie posiadających zdania na temat walorów Sieci (od 11,11% do 16,67%) i deklarujących, że z niej nie korzystają (od 7,14% do 16,67%). W preferencjach studentów tych ostatnich wydziałów ze zrozumiętych względów nie można więc znaleźć zadowalającej konsekwencji we wskazywaniu zalet Internetu.

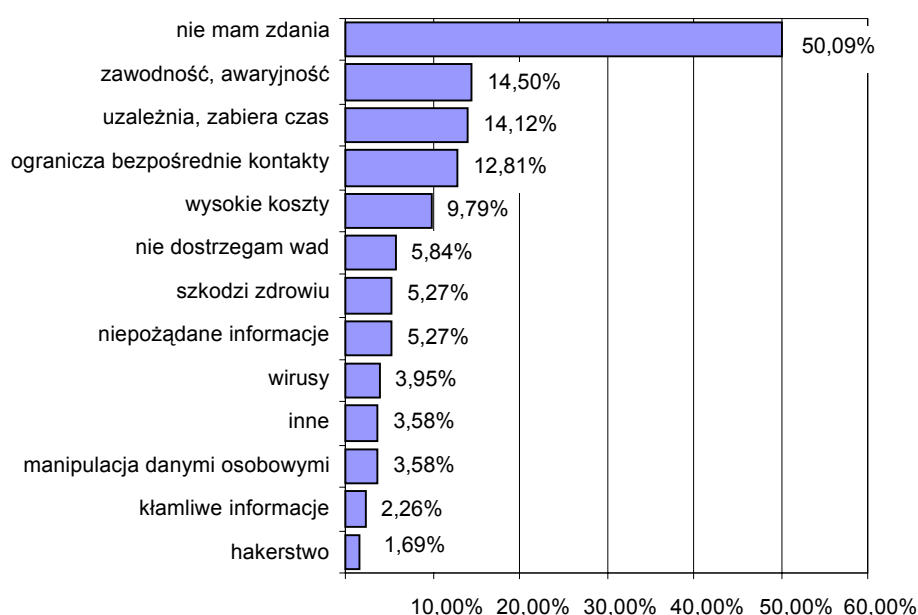
Niektóre zalety w stosunku do średnich wyborów w całości badanej próby na wszystkich wydziałach: EAliE, MiIM, IMiR oraz FiTJ, darzone były przez respondentów dużym stopniem pozytywnych wskazań, a należały do nich: szybkość wymiany informacji, łatwość posługiwania się Siecią, brak ograniczeń w kontaktach i jej ogólna dostępność, czego wyraźnie nie zauważali słuchacze innych wydziałów, a ich wybory w sposób przypadkowy odbiegały od średnich preferencji badanej populacji. Szybkość przepływu informacji np. dla studentów PiE miała wartość tylko w 21,87%, ogólna dostępność w 9,37%, oszczędność czasu w 12,5%, a dla studentów MN nawet w 5,56%, choć twierdzą w 44,44% (najwięcej wskazań), że zaletą Internetu jest brak ograniczeń w kontaktach i niskie koszty połączeń (27,78%).



Rys. 6.5. Zalety komunikowania sieciowego w opiniach studentów III roku studiów (N = 531)

Można więc przypuszczać, że są to preferencje, za którymi nie stoi ani zbyt rzetelne doświadczenie respondentów, ani adekwatna wiedza na temat Sieci. W związku z miejscem zamieszkiwania podczas studiów najczęściej szybka wymiana informacji była zaletą dla studentów z akademików podłączonych do Sieci (57,81%) i mieszkających stale w Krakowie (57,14%), podczas gdy studenci mieszkający w akademikach bez Internetu i dojeżdżający tylko w ok. 35% uważali ją za zaletę. Podobnie mieszkający we własnym mieszkaniu najwyżej cenili łatwość posługiwania się Internetem (42,86%), gdy ci ze stacji tylko w 18,75%.

W pozostałych rankingach zalet tego multimediu daje się wyróżnić dwie grupy respondentów ze względu na wskazywane zalety. Pierwsza mieszka we własnych mieszkaniach lub w akademikach i ona zwięźle i logicznie ocenia możliwości Sieci. Drugą stanowią ci, którzy mieszkają na stacjach lub dojeżdżają i ich oceny są bardziej przypadkowe.



**Rys. 6.6.** Wady komunikowania sieciowego w opiniach studentów III roku studiów (N = 531)

Jeśli zaś idzie o ranking wad (rys. 6.6) przypisywanych komunikowaniu sieciowej, to studenci III roku AGH widzieli je w takiej kolejności: pierwsze miejsce zajmowała zawodność i awaryjność Sieci (14,50%), następnie zmniejszenie kontaktów międzyludzkich (12,81%), uzależnianie się i wynikająca z tego strata czasu (14,25%), wysokie koszty eksploatacji (9,79%). Następne wady to: niepożądane informacje i szkodenie zdrowiu po (5,27%), wirusy (3,95%), manipulacja danymi osobowymi (3,58%) oraz inne – np. Telekomunikacja Polska SA, która jako monopolista dyktuje wysokie ceny usług komunikacyjnych, wolno działająca i bardzo przeciążona Sieć w miasteczku – w sumie (3,58%) tego typu deklaracji. W układzie wydziałów awaryjność, wysokie koszty eksploatacji Sieci, uzależnienie się od niej i strata czasu najbardziej doskwierały studentom EAIiE i Zarządzania, najmniej zaś ich kolegom z PiE i WNiG. Prawie pięciokrotnie częściej studenci z EAIiE nie dostrzegali wad komunikacji internetowej niż słuchacze innych wydziałów i wśród nich było też najmniej osób niezdecydowanych w ocenie wad.

W związku z miejscem zamieszkiwania uwagę zwracają oceny studentów mieszkających we własnych mieszkaniach, którzy aż w 28,57% ograniczenia w bezpośrednich kontaktach oraz kłamliwe informacje (14,29%) uważają za największe wady Internetu. Mieszkający w akademikach bez Sieci częściej zwracają uwagę na wysokie koszty i zawodność tego typu komunikowania. Kłamliwość jest także dla dojeżdżających istotną wadą Sieci i wskazuje na nią 33,33% tego typu respondentów.

### 6.3. Porównanie preferencji metod kształcenia i ocen walorów Internetu przez studentów z I i III roku

#### 6.3.1. Metody kształcenia

W kwestiach metod kształcenia studenci zarówno I, jak i III roku wypowiedzieli się prawie identycznie (tab. 6.15). Opowiadano się najczęściej za metodą przemianą, tj. 73,36% na roku I i 80,04% na roku III. Metoda nowoczesna miała także podobną liczbę zwolenników – odpowiednio 11,02% na roku I i 10,36% na roku III. Metoda tradycyjna trochę silniej była preferowana na roku I (9,09%) i słabiej na roku III (5,46%). Inne metody zgłaszane przez respondentów na obydwu latach studiów miały odpowiednio 1,48% zwolenników z I roku i tylko 0,38% z roku III. Także niezdecydowanie, które na roku I wynosiło 6,36%, na roku III spadło do 3,39% badanej próby.

**Tabela 6.15**

Zestawienie preferencji metod kształcenia na I i III roku studiów

Rok studiów Typ preferencji	I rok		III rok	
	N	%	N	%
Przemienne	628	71,36	425	80,04
Nowoczesne	97	11,02	55	10,36
Tradycyjne	80	9,09	29	5,46
Inne	13	1,48	2	0,38
Nie mam zdania	56	6,36	18	3,39
Brak danych	6	0,68	2	0,38
Ogółem	880	100,00	531	100,00

### 6.3.2. Bariery w komunikacji sieciowej

Za główną barierę w korzystaniu z komunikowania sieciowego słuchacze zarówno I, jak i III roku wskazali ograniczenia finansowe odpowiednio w 73,98% i 70,62% (tab. 6.16). Studenci za kolejną barierę uważali brak komputera (72,39%), natomiast na roku III wskazywano brak dostępu do Internetu (69,87%). Na I roku jako trzecie w kolejności ograniczenie wymieniano brak dostępu do Internetu (68,52%), zaś na III roku – brak komputera (62,15%). Brak wiedzy na temat Sieci był wymieniany jako czwarta przeszkoda – w opinii obydwóch roczników studiów – odpowiednio: 57,84% i 56,69%.

Dwoma następnymi trudnościami wedle obydwóch roczników studiów są w kolejności: strach przed nowymi technologiami i przyzwyczajenie, podobnie jak i lęk o zdrowie i niechętny stosunek otoczenia. Jedynie studenci I roku, w porównaniu do roku III, prawie trzykrotnie częściej zwracają na nie uwagę.

**Tabela 6.16**

Bariery w komunikowaniu sieciowym według obu roczników studiów

Bariery	I rok		III rok	
	N	%	N	%
Ograniczenia finansowe	651	73,98	375	70,62
Brak dostępu do Internetu	603	68,52	371	69,87
Brak komputera	637	72,39	330	62,15
Brak wiedzy na temat obsługi	509	57,84	301	56,69
Lęk przed nową techniką	159	18,07	99	18,64
Przyzwyczajenie	88	10,00	67	12,62
Lęk przed utratą zdrowia	32	3,64	11	2,07
Niechętny stosunek otoczenia	14	1,59	5	0,94
Inne	13	1,48	5	0,94
Brak odpowiedzi	7	0,80	4	0,75
Ogółem	880	100,00	531	100

### 6.3.3. Zalety i wady Sieci

Wskazywanie zalet komunikowania społecznego na obu rocznikach studiów, jeśli idzie o ogólną orientację aksjologiczną respondentów, było stosunkowo zbieżne. W obu przypadkach za największą zaletę Sieci uważano szybkość wymiany informacji

oraz łatwość posługiwania się nią. Drobne różnice występowały przy wymienianiu kolejnych zalet, takich jak: ogólna dostępność, oszczędność czasu, brak ograniczeń w kontaktach, rozwój wiedzy, nawiązywanie nowych znajomości itd.

Respondenci z I roku częściej przywiązywali wagę do: dostępności, braku ograniczeń, rozwoju wiedzy, mniej natomiast do wygody, rozrywki, oszczędności czasu, w odróżnieniu od badanych z roku III, którzy cenili sobie wyraźniej: wygody, czas i rozrywkę. Obydwie grupy uważały w ok. 10%, że Sieć może być właściwym źródłem rozwoju wiedzy. Kiedy pytano o wady, to preferencje obydwóch grup badanych wskazywały prawie zgodnie, że jedną z najczęściej odczuwalnych jest ograniczenie w bezpośrednich kontaktach – w ok. 11% badanej próby.

Na I roku za kolejne wady uważano: wysokie koszty użytkowania, kłamliwe informacje, zabieranie czasu, zawodność, zagrożenie dla zdrowia, hakerstwo. 6,36% nie dostrzegła żadnych wad, zaś 43,52% nie miała dobrze wyrobionego zdania na temat tych kwestii. Na roku III natomiast wskazania wad były następujące: uzależnianie i zabieranie czasu, wysokie koszty eksploatacji, niepożądane informacje, zagrożenie dla zdrowia, wirusy, manipulacja danymi osobowymi. Wad nie dostrzegало ok. 5% badanych i także mała liczba indagowanych wyrażała niezdecydowanie przy ich wskazywaniu.

Wszystkie powyżej przeanalizowane warstwy problemowe pozwalają przyjąć hipotezę, że studenci w czasie studiowania nabierają zaufania do komunikowania sieciowego i opartych na nim metodach kształcenia. Tracą stopniowo wątpliwość i wyrabiają sobie własne zdanie na temat roli i wartości narzędzi informacyjnych w czasie studiów i życiu codziennym. Zdobywając o nich wiedzę zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, stają się wobec nich bardziej krytyczni, co jest głównie związane z powstałymi już między nimi a Siecią względnie stałymi realnymi interakcjami.

## 6.4. Uwagi porównawcze

Elementy społeczeństwa informacyjnego od początku jego powstania wiążą się z procesem zdobywania, gromadzenia i przekazywania wiedzy. Łączą się one więc zawsze z rozwojem i zinstytucjonalizowanymi formami edukacji oraz ze sposobami funkcjonowania w tych ramach społeczeństwa uczonych oraz nauczycieli. Wynikiem wzajemnego oddziaływania badających i nauczających oraz uczących się był rozwój „infosfery”, który od początku powstawania zorganizowanych struktur edukacji dążył do stwarzania uniwersalnych warunków zdobywania wiedzy oraz możliwości nieskrępowanego jej rozprzestrzeniania pod postaciami różnorodnych form informacji (Ihnatowicz 1989: 15–85). Temu zjawisku towarzyszyła zawsze walka o wolność w myśleniu i wyrażaniu własnych sądów oraz opinii przez ludzi. W wolności myślenia i tworzenia, powstawaniu autorytetów i elit uczonych, upatrywano bowiem realnych szans rozwoju wiedzy i rozprzestrzeniania się informacji (Goćkowski 1984: 123–142).

Nie jest więc przypadkiem, że powstające przyczółki społeczeństwa informacyjnego – do których należy AGH – w obrębie społeczeństwa tradycyjnego związane są obecnie najczęściej ze społecznościami uczonych i uczących się. Z ich doświadczeń i współpracy stopniowo wyrastała i także obecnie rozwija się popularna forma „społeczeństwa otwartego” i „społeczeństwa obywatelskiego”. Te dwie formy stanowią aktualnie domenę społeczeństw wysoko rozwiniętych. Pozostaje to w zgodzie z pewną naturalną tezą, prawie metafizyczną, którą sformułował K.Z. Lorenz, bliską K.R. Popperowi, a która jest obecna właściwie we wszystkich współczesnych doktrynach filozoficznych, iż „życie jest uczeniem się” („Leben ist Lernen”) (Lorenz 1975). Wiąże się ona przede wszystkim z podstawową prawdą egzystencjalną, iż szanse dla różnych form życia są tym większe, im więcej posiadają one informacji i im bardziej są w stanie z tej informacji efektywnie, adekwatnie dla swoich potrzeb, korzystać. Odpowiednia i dobrze wykorzystana informacja prowadzi bowiem do coraz lepszej optymalizacji istnienia form życia, w tym i form życia ludzkiego, tzn. zmniejszania kosztów utrzymania się przy życiu, a więc i zwiększania szans efektywniejszego tworzenia oraz konkurowania z formami bytowania, które są mniej efektywne, tzn. nie posiadają odpowiednich informacji lub nie umieją ich właściwie optymalizować i wykorzystywać.

Powstanie społeczeństwa informacyjnego jest wyrazem nie tylko postępu naukowo-technicznego i jego społecznych konsekwencji, ale efektem ogólnego postępu cywilizacyjnego. Jego szybki rozwój ma niewątpliwie podłoże ekonomiczne, z czym wiążą się zarówno pozytywne, jak i negatywne zjawiska społeczne, o których traktuje szeroka literatura przedmiotowa, zwracająca uwagę na pojawiające się nowe rozwarstwienia społeczne w wymiarze globalnym oraz lokalnym (Bauman 2000; Martin i Schumann 2000).

Teoretycy sądzą, że rozwój tej nowo powstającej formy globalnej struktury społecznej może przybrać trzy kierunki (Sienkiewicz 1993):

- 1) **społeczeństwa rozproszonego**, które będzie cechować atomizacja i indywidualizacja zachowań społecznych, „wolna” gra interesów ekonomicznych, znaczne zróżnicowanie potrzeb powstałych warstw społecznych oraz pośrednie formy komunikowania głównie za pomocą Internetu;
- 2) **społeczeństwa zintegrowanego**, o homogenicznej strukturze świata wartości, o zuniformizowanych zachowaniach, w obrębie którego będzie się toczyć ostra gra o wpływy pomiędzy grupami interesów, a zestandaryzowane potrzeby będą realizowane przede wszystkim przez komunikowanie sieciowe;
- 3) **społeczeństwa cybernetycznego**, gdzie naczelną wartością stanie się wiedza, możliwość zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, w warunkach sprawnie funkcjonującego sterowania społeczeństwem, które zapewni optymalny poziom „homeostazy społecznej”, tj. nieustającego równoważenia powstających w nim sprzeczności.

Modele te będą w przyszłości realizowane najprawdopodobniej w sposób mieszany i będzie to zależec od tego, na jakim gruncie ekonomiczno-społecznym rozwinie się owo społeczeństwo. W każdym z modeli zawarte jest pewne ryzyko, które niesie ze

sobą rozwój społeczny, charakter oraz kierunek, który nie jest nigdy w pełni przewidywalny. Żyjemy bowiem w czasie, kiedy następuje wcześniej nie spotykane przyspieszenie rozwoju procesów żywiołowych o charakterze psychospołecznym, które trudno zdiagnozować, a tym bardziej przewidzieć ich prawidłowości rozwoju w bliższej i dalszej przyszłości. Interesująco w sferze wyobraźni na temat nadchodzącego społeczeństwa informacyjnego próbuje się wypowiedzieć U. Eco (1996), który pisze:

Według najbardziej pesymistycznych przewidywań ukształtuje się społeczeństwo podzielone na trzy klasy: na najniższym poziomie klasa proletariatuszy nie mających dostępu do komputera (a tym samym do książek) i uzależnionych całkowicie od przekazu audiowizualnego, czyli telewizji, na poziomie średnim drobnomieszczaństwo, które umie korzystać z komputera biernie (typowym przykładem jest urzędnik linii lotniczych, sprawdzający na komputerze rozkład lotów i listy rezerwacji); a wreszcie „nomenklatura” (w sowieckim znaczeniu terminu), która wie, jak wykorzystać komputer do wykonywania analiz, jak funkcjonują programy, jak odróżnić informacje wartościowe, od takich, co niczego nie wnoszą.

Łatwo więc zauważyć, że miejscem w społeczeństwie tradycyjnym, gdzie powstają warunki do powstawania pierwotnych struktur społeczeństwa informacyjnego są instytucje edukacyjny, tj. szkoły podstawowe i ponadpodstawowe oraz uczelnie wyższe. Zwraca uwagę na tę tendencję wielu badaczy tej problematyki oraz fakt, że wiele programów rządowych oraz organizacji międzynarodowych inwestuje i wspiera działania instytucji edukacyjnych, które intensyfikują rozwój informatyzacji we wszelkiego typu szkolnictwie (Sienkiewicz 2000: 14–18). Proces wspierania edukacji informacyjnej ma bowiem na celu nie tylko kształcenie wybitnych specjalistów z tej dziedziny, ale i ekspansję tego typu wiedzy i umiejętności na szerokie rzesze potencjalnych odbiorców usług sieciowych.

Rozwój społeczeństwa informacyjnego łączony jest przez teoretyków tego zagadnienia z dwoma zasadniczymi kwestiami:

- 1) wizualizacją przekazu w komunikowaniu społecznym i medialnym;
- 2) pojawieniem się zjawiska, które określa się pojęciem stworzonym w roku 1989 przez J.Z. Laniera – „rzeczywistość wirtualna” (*Virtual Reality*).

Obydwa te zjawiska przesądzą o dominacji w przekazie obrazu nad słowem mówionym i pisanym, co ma istotny wpływ na zachowania publiczności mediów i Sieci oraz ogół członków społeczeństwa. Zachowanie to staje się podobne do zachowań, jakie w wiekach średnich wywierała tzw. „biblia pauperum” (biblia w obrazach dla ubogich, którzy nie umieli czytać).

Wizualizacja i wirtualizacja razem wzięte pociągają więc za sobą w interakcjach, w obrębie tworzącego się społeczeństwa informacyjnego, istotne przesilenia o charakterze „ekstazy komunikacyjnej”, która posiada następujące cechy (Postman 1995; Bauman 2000; Wiercińska 2000):

- symulację, czyli tworzenie replik naszego otoczenia lub obiektów, które zwodzą nasze zmysły, powodując, że symulowane sytuacje stają się prawdziwe, a nawet nadprawdziwe i trudno je odróżnić od rzeczywistości faktualnej; takie zbitki owych rzeczywistości J. Baudrillard nazywa nawet „simulacrami”;



- możliwość wchodzenia z tymi simulacjami w nowe typy interakcji;
- sztuczność wielu fragmentów otoczenia i związane z tym zagęszczenie, a nawet zanik przestrzeni społecznych (ich kolaps), co często nazywa się zjawiskiem synopticalnym;
- idącą w parze z poprzednim zjawiskiem immersję, czyli poczuciem zanurzenia w owej rzeczywistości wirtualnej;
- teleobecność, tzn. możliwość przenoszenia się w dowolne miejsce (nawet w środowiska z natury wrogie człowiekowi); jej wyrazem jest także telepieniądz, telekultura, teleedukacja itp;
- pełną immersję ciała człowieka jako multiplikację zjawisk wyżej wymienionych;
- wszechobecność komunikowania sieciowego, np. inteligentny dom, samochód, biuro.

Wcześniejsze uwagi przybliżają nas pod niektórymi względami do przedmiotu badania, jaki stanowi powstające w obrębie AGH i jej otoczeniu społeczeństwo informacyjne. Takie społeczeństwo można nazwać **założycielskim społeczeństwem informacyjnym**, lub **mikrosoczeźnością informacyjną**, gdyż w jego obszarze aprioryczne informacje o charakterze informatycznym, biologicznym oraz kulturowym, które jakoś go bytowo wyprzedzają, wraz z wysokim stopniem jego innowacyjności, na którą składają się możliwości wielostronnego używania komputera oraz Sieci, powodują, że w jego przestrzeni psychospołecznej zachodzą zjawiska nietypowe, przypominające wyżej opisane. Mechanizm ich zachodzenia odbiega pod niektórymi względami od prawidłowości, którymi rządzi się otaczające je społeczeństwo i przypomina jednocześnie pod wieloma względami dryft genetyczny populacji założycielskiej lub wymierającej. Jego wynikiem jest najczęściej szybsza dywergencja i powstanie dwóch odmian osobników różniących się od siebie w ramach tej samej populacji wyjściowej. Dlatego przez analogię do tych zjawisk wydaje się uprawnionym nazywać te zjawiska w obszarze powstającego społeczeństwa informacyjnego dryftem informacyjnym, który powstaje z nadwyżki informacji w owej mikrosoczeźności – jej turbodoładowania – w zawężonej i zagęszczonej przestrzeni tworzącego się założycielskiego społeczeństwa informacyjnego.

Dynamika rozwoju takiego społeczeństwa jest odpowiedzią na prawo opisujące przyrost informacji, mówiące, że **tempo wzrostu informacji jest wprost proporcjonalne do kwadratu tempa wzrostu produkcji**. Pociąga ona za sobą w warstwie społecznej przyrost biurokracji, która w pewnym momencie musi być wyposażona w odpowiednie narzędzie obróbki informacji, by podziałać lawinowo narastającym zadaniom. Rozwijająca się przy tym mechanizacja i automatyzacja wymaga zwiększenia efektywności procesów decyzji informacyjnych (Goban-Klas i Sienkiewicz 1999: 39). W rezultacie przyrastająca informacja powoduje pojawianie się na większą skalę zjawisk, które były nieobecne w społeczeństwie tradycyjnym. Składają się na nie nowe zachowania, nowe typy więzi społecznych, nowe typy przekonań aksjologicznych,

nowe podmioty oraz sieci interakcji społecznych i towarzyszących im form komunikowania społecznego, w którym zdecydowanie dominuje komunikowanie medialne i multimedialne, czyli w przekazie treści fakty medialne i multimedialne dominują nad faktami rzeczywistymi. Komunikowanie społeczne zostaje stopniowo wchłaniane przez komunikowanie medialne. Większość z tych kwestii stanowiła treści przedmiotowe doświadczeń w kontaktach naszych respondentów ze społeczności zarówno pracowników, jak i studentów AGH. Społeczeństwo takie równocześnie zaczyna się oczyszczać z elementów społeczeństwa tradycyjnego, zgodnie z zasadą optymalizacji, spychając je w tej nowej przestrzeni (cyberprzestrzeni) do rangi społeczeństwa schyłkowego, wegetującego jako „społeczeństwo przetrwania” (Serafiński i Strzelec 1988: 69–108).

W sferze psychospołecznej, w tak organizującej się strukturze socjalnej, mogą pojawiać się w związku z powstawaniem nowej jej reprezentacji świadomościowej wśród uczestników założycielskiego społeczeństwa informacyjnego zjawiska znane z historii myśli socjologicznej, które określa się mianem struktury świadomościowej mordy założycielskiego oraz kozła ofiarnego. Zjawiska te istotnie mogą u wielu członków nowego społeczeństwa wywoływać postawy nieprzyjazne; mogą też kreować negatywne systemy wartości i związane z nimi preferencje (Girard 1972; Ricoeur 1992: 16–18).

Ich przedmiotem odniesienia, co wynika z właściwości struktur świadomości członków założycielskiego społeczeństwa informacyjnego, które narzucają przymus uczestniczenia w komunikowaniu i interakcjach o charakterze multimedialnym, może być więc zarówno sam komputer, jak i Internet. Media te bezpośrednio reprezentują system (system nacisku) nakładanych na członków interakcji w układzie człowiek – komputer i dlatego mogą być obwiniane za niepowodzenia grupy, a nawet mogą wywoływać skierowane przeciwko sobie postawy agresywne – np. hakerstwo, tworzenie programów wirusowych, próby ograniczania wpływów Internetu w postaci różnych form jego cenzurowania itp.

Mając te zjawiska na uwadze, B. Reeves i C. Nass przeprowadzili badania nad interakcjami ludzi z komputerami, które w społeczeństwie informacyjnym w kontaktach bezpośrednich zastępują jego członkom rzeczywistych interlokutorów. Wyniki tych badań i eksperymentów potwierdzają znane prawdy psychologii społecznej, że komputery i multimedia, które są bardziej przyjazne ludziom, tzn. schlebiają im na różne sposoby, dowartościowują ich, lepiej i skutecznie spełniają swe role interakcyjne między użytkownikami Sieci i jej elementami w ramach społeczeństwa tworzonego w oparciu o zapośredniczenie więzi społecznych komunikowaniem internetowym. To zaś zmniejsza u użytkowników Sieci negatywne odczucia w związku z obcowaniem z nią i kreatywnie wpływa na rozwój nowych więzi, zapośredniczanych przez Internet (Reeves i Nass 2000).

Celem szczegółowych analiz obu członów społeczności AGH: pracowników i studentów było przesłedzenie ich stosunku do Sieci oraz interakcji z nią. Analizy te ukazały znacznie więcej podobieństw między tymi dwoma członami organizującej się mikrospołeczności informacyjnej niż różnic. W obu przypadkach nastawienie pozytywne

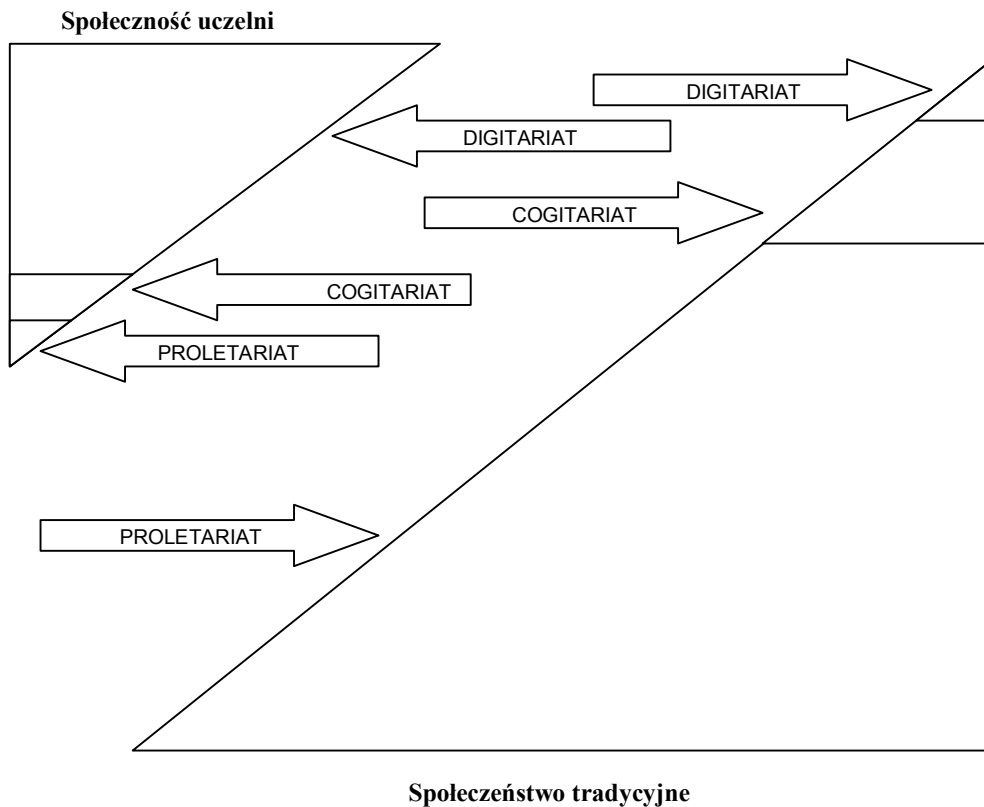
do Internetu, jako medium organizującego pracę na uczelni, było bardzo wysokie u większości badanych i sięgało w niektórych przypadkach od 70% do 90% badanej populacji.

Pojawiające się różnice wynikały przede wszystkim z funkcji i roli, jaką pełnią pracownicy, ich grupy zawodowe oraz z sytuacji studentów, których rolę w uczelni zasadniczo określa jej cel, jakim jest kształcenie. Podobnie jak pracownicy, studenci najczęściej opowiadali się za przemiennymi metodami kształcenia i rzadziej za tradycyjnymi oraz typowo nowoczesnymi. Odsetek niechętnych Sieci w obydwóch przypadkach był podobny i wynosił w niektórych kwestiach od 30% do 5% badanej próby. Widać też, że w czasie kontynuowania studiów maleją wśród studentów wątpliwości co do celowości usieciowienia procesu edukacji oraz uczelni, a wśród pracowników tego typu wątpliwości, poza pracownikami fizycznymi i częściowo – administracji, maleją. Przemawia za tymi trendami np. fakt, że studenci I roku, prawie symetrycznie po 10%, opowiadają się za metodami tradycyjnymi i sieciowymi kształcenia, ok. 5% jest niezdecydowanych, gdy już na roku III za tradycyjnymi opowiada się tylko ok. 5%, zaś za nowoczesnymi dalej optuje ok. 10% badanych i maleje prawie do zera odsetek niezdecydowanych.

W opinii pracowników dominują zdecydowanie pozytywne oceny dla metod przemiennych i prawie nikt nie chce powracać do metod tradycyjnych, ale i metody typowo sieciowe nie mają prawie żadnej, wyraźnej grupy zwolenników. Podobnie postrzegają obydwie grupy zarówno zalety, wady, jak i bariery komunikowania sieciowego. Za pierwszorzędne zalety przyjmują szybkość i wygodę w posługiwaniu się nią, zaś główną barierą według obydwu grup są ograniczenia finansowe, trudny dostęp do Sieci, przyzwyczajenie do metod tradycyjnych, brak wiedzy przedmiotowej itd. Lęk o zdrowie, strach przed nowymi technologiami i niechęć otoczenia w kolejnych latach przebywania na uczelni wskazywany jako bariera stopniowo maleje i nie stanowi większej przeszkody psychologicznej oraz społecznej hamującej interakcje z Siecią.

Wyraźna różnica pojawia się w ocenach, kiedy idzie o cele użytkowania Sieci. Pracownicy związani z nauką i dydaktyką (profesorowie, adiunkci, wykładowcy i asystenci) najczęściej używają Internetu w sprawach zawodowych, tj. do prowadzenia badań naukowych i przygotowania zajęć dydaktycznych. Administracja i pracownicy naukowo-techniczni, choć wskazują na wartość naukowo-dydaktyczną Internetu, to częściej widzą go jako narzędzie usprawniające ich pracę oraz umożliwiające własny rozwój osobisty, jak i zawodowy. Natomiast pracownicy fizyczni, część wykładowców i część pracowników administracji, mający ograniczony dostęp do Internetu lub pozbawieni go całkowicie, są skłonni opowiadać się za metodami tradycyjnymi i przeciw ekspansji tego medium w społeczeństwie. Studenci natomiast prawie o połowę rzadziej w stosunku do nauczycieli akademickich deklarują, że Internet jest dla nich źródłem wiedzy i formą kształcenia się.

W związku z powyższymi uwagami spróbujemy przedstawić szkicowy model założycielskiego społeczeństwa informacyjnego w AGH na tle społeczeństwa tradycyjnego, szczególnie eksponując ich układy warstwowe. Rysunek 6.7 obrazuje te strukturalne układy społeczne.



Rys. 6.7. Układ warstwowy społeczności AGH w stosunku do społeczności tradycyjnej

Widać więc, że zarówno w społeczności pracowniczej jak i studenckiej, zachodzą analogiczne procesy o charakterze zmierzającym do powstawania i utrwalania się na jej obszarze założycielskiego społeczeństwa informacyjnego. Przyjmując jego opis za U. Eco można rzec, że tworzą się pośród członków społeczności AGH względnie stabilne trzy jego zasadnicze warstwy, tj. **digitariat** i **cogitariat** Sieci oraz **proletariat sieciowy**, z tym że proporcje w wielkości tych warstw są tu odwrócone w stosunku do społeczeństwa tradycyjnego, tzn. największą grupę stanowią ci najbardziej zaangażowani – digitariat informacyjny (ok. 70%), mniejszą – cogitariat – pasywni użytkownicy Sieci (ok. 20%), a najmniejszą, pozbawieni możliwości interakcji z Siecią – proletariat informacyjny (ok. 10%). Uczelnia stanowi więc silnie zdeterminowaną wyspę: podmiot zjawisk informatycznych, który może wchodzić zarówno w wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nowe interakcje sieciowe, charakterystyczne dla tego typu społeczności (Martin i Schumann 2000). Zdecydowana bowiem większość członków społeczności pracowniczej i studenckiej AGH nastawiona jest pozytywnie, choć krytycznie, do dalszego usieciowienia uczelni i ważniejszych dziedzin życia społeczeństwa tradycyjnego, co potwierdzają ich wcześniej omówione deklaracje oraz preferencje w wyborach.

Ważne jest to, że dłuższy czas przebywania na uczelni i możliwości obcowania z technologiami informatycznymi u większości tej społeczności powodują wzrost krytycyzmu w stosunku do Sieci i komunikowania internetowego. Ta ostatnia uwaga sygnalizuje, że świadomość rozwoju Internetu ma tu coraz bardziej realne podstawy w doświadczeniu i wiedzy ludzi. Dobre proporcje poszczególnych warstw oraz ich diametralnie przeciwstawny charakter obrazuje rysunek 6.7, który w przybliżeniu przedstawia możliwe stosunki między członkami społeczności akademickiej i tradycyjnej, która stanowi jej otoczenie.

Internet jako unifikujące i inteligentne narzędzie pracy wpływa w sposób rewolucyjny na ewolucję potrzeb i wartości swych użytkowników, czego wyrazem są ich nowe sposoby zachowania oraz nowe typy interakcji. Zostały one w sposób wyraźny uchwycone w czasie prowadzenia badań oraz zobrazowane w tabelach i na wykresach.

Rozpad na trzy warstwy jest widowym rezultatem gwałtownej ekspansji Sieci, szczególnie w uczelni, oraz w wybranych częściach społeczeństwa tradycyjnego. Internet jako narzędzie prowadzi jednocześnie do unifikacji różnorodnych sposobów pracy, wpływa na mobilność ludzi, zmienia charakter instytucji publicznych i prywatnych, petryfikując wcześniej omawiane warstwy społeczne. To nowe narzędzie, co podkreśla we wstępie L. Haber, prowadzi do powstania mikrospołeczności informacyjnej, która rozwija się następnie w sieć informatyczną na obszarze społeczeństwa tradycyjnego zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej.

Dążenie do unifikacji i uniwersalizacji różnorodnych sposobów pracy, zarówno w miastach jak i na wsi, równoległe stwarza potrzeby dywersyfikacji modelu uniwersalnego narzędzia, by było ono adekwatne do zadań, które się przed nim stawia. Te dwa procesy, to jest unifikacja i dywersyfikacja, utrwalają powstałe nowe rozwarstwienia społeczeństwa i poprzez Sieć przywiązują do niego nowo powstałe warstwy społeczne nie tylko w wymiarze globalnym, ale i lokalnym.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. 2000: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. PIW, Warszawa.
- Bienias T. 1998: *Internet*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Boucher J., Ch.E. Osgood 1969: *The Pollyanna hypothesis*. Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior, No. 1.
- Eco U. 1996: *Nasze środki masowego przekazu i książka*. Warszawa.
- Girard R. 1972: *La violence et le sacré*. Paris.
- Goban-Klas T. 1999: *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. PWN, Warszawa–Kraków.
- Goban-Klas T., Sienkiewicz P. 1999: *Spoleczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*. WFPiT, Kraków.
- Goćkowski J. 1984: *Autorytety świata uczonych*. PIW, Warszawa.
- Ihnatowicz I. 1989: *Człowiek – Informacja – Społeczeństwo*. Czytelnik, Warszawa, 15–85.
- Lorenz K. 1975: *Evolution des Verhaltens*. Nova Acta Leopoldina, N. F. 42, (Nr 218), 271–290.

- Martin M.-P., Schumann H. 2000: *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Pisarek W. 1985: *Pollyanna pisze do prasy*. Prace Filologiczne, t. 32, 259–264.
- Postman N. 1995: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. PIW, Warszawa.
- Prigogine I., Stengers I. 1990: *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z naturą*. PIW, Warszawa.
- Ricoeur P. 1992: *Zło. Wyzwanie rzucone filozofii i teologii*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Reeves B., Nass C. 2000: *Media i ludzie*. PIW, Warszawa.
- Serafiński W., Strzelec M. 1988: *Zagadnienia ewolucjonizmu*. Katowice, Uniwersytet Śląski.
- Sienkiewicz P. 1993: *Analiza systemowa rozwoju społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa.
- Sienkiewicz P. 2000: *Odyseja cybernetyczna*. Łabuś. Prowincjonalny Okazjonalnik Literacki, nr 35, 14–28.
- Thom R. 1991: *Parabole i katastrofy. Rozmowy o matematyce, nauce i filozofii z Giulio Giorello i Simoną Morini*. PIW, Warszawa.
- Wiercińska A. 2000: *Globalizacja a etyka globalna*. [w:] Wierciński A. (red.), *The Pecularity of Man*, Wydział Zarządzania i Administracji AŚ Kielce, Warszawa – Kielce, vol. V, 285–306.